Dzisiejszy numer zawiera 10 stron druku.

Nr. 109 Łódź, Sroda, 22 Kwietnia 1925 r. Rok VIII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote
„ „ „ Kraju 4.50 „
„ „ „ zagran. 7.00
Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie
„Głos Polski“ łącznie z „Kurjerem Wiecz.“, wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

Cena 20 groszy.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczt. Kasa Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
Nekrologi 25 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 25 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ strona 10 szplt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł.
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretarjat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłącznie od 4 do 6-je

Przygotowania do zamachu stanu w państwach bałtyckich

Moskwa wydała już odpowiednie rozkazy

LONDYN, 21 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Z Moskwy donoszą, że trzecia międzynarodówka przygotowała wszystko do dokonania zamachu stanu w krajach bałtyckich w dniu 1-ym maja. Z Moskwy odeszły tajne instrukcje do różnych czerwonych związków, aby wszystko było w pogotowiu na dzień 1-y maja. Zamach ma być równocześnie dokonany w Rydze, Kowlu i Rewlu.

Korespondent „Głosu Polskiego“ dowiaduje się z dobrego źródła, iż rząd brytyjski ostrzegł państwa bałtyckie o grożącym zamachu.

Dzisiejszy numer zawiera

BONY

na

6 wyjazd sześciorga dzieci na kurację 6

(całkowity koszt ponosi wydawnictwo „Głosu Polskiego“)

5 aparatów radjowych odbiorczych 5
5 biletów wolnej jazdy tramwajami 5
5 sztuk materjału na kostjumy damskie 5
5 sztuk materjału na garnitury męskie 5

oraz

Bezpłatną książkę dla wszystkich.

Szczegóły rozlosowania i bony wewnątrz numeru.

Dla osób, którym brakuje nie więcej nad dwa kolejne bony specjalne warunki ulgowe.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wywołała zapowiedź nowych premji dla naszych czytelników, niektóre numery „Głosu Polskiego“ zostały całkowicie wyczerpane. **Nie chcąc narażać czytelników naszych,** nieposiadających jednego lub dwu kolejnych bonów, a pragnących wziąć udział w losowaniu, na zniechęcenie i przykrość, wydawnictwo „Głosu“, wobec niemożności **innego sposobu załatwienia sprawy brakujących egzemplarzy** postanowiło o tyle **zmienić pierwotne warunki losowania, że, zamiast brakujących bonów** uznawać będzie

dwa podwójne bony bez względu na ich numery

W każdym razie ilość bonów, złożonych do losowania w zamkniętej kopercie w administracji „Głosu Polskiego“, **musi wynosić ogółem 10 (dziesięć).** Kolejność numerów może być zatem przerwana tylko w ten sposób, **że na 10 bonów dopuszczalne są dwa bony podwójne z tymi samymi numerami.**

Dookoła kandydatury Hindenburga

Niechęć finansjery amerykańskiej — Echo na Węgrzech

LONDYN, 21 kwietnia. (A. W.). Nowy ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych, Maltzan, odbył jednodniową konferencję z bankierami amerykańskimi.

Zadaniem Maltzana było zatarcie złego wrażenia, jakie w sferach finansowych Ameryki wywołała kandydatura Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

Maltzan usiłował przekonać zebranych, że wybór Hindenburga jest bez najmniejszego znaczenia dla polityki zagranicznej Niemiec.

Pisma tutejsze, pisząc o tej konferencji wyrażają opinje, że pomimo przytaczanych argumentów Maltzan nie zdołał przekonać finansistów amerykańskich.

PRAGA, 21 kwietnia. (A. W.). „Ceske Slowo“ pisze, że przypuszczalny wybór Hindenburga wśród monarch. węgiersk. wywołał silne poruszenie. Należy się liczyć z tem że ponowią oni również próbę wprowadzenia Habsburgów na odbudowany tron węgierski.

Pismo stwierdza, że mała ententa dołoży wszelkich sił, aby nie dopuścić do powrotu Habsburgów na Węgry, co powinno jej przyjść tem łatwiej, że — wobec zbliżenia polsko-czechosłowackiego nastaje wreszcie era stabilizacji stosunków międzynarodowych w Europie środkowej.

Hindenburg chory z wyczerpania

Czy też nie chcą go pokazać

BERLIN, 21 kwietnia. (Wł. sł. telegraf „Kurj. Wiecz.“) Z Hanoweru donoszą, że Hindenburg tak się przemęczył przyjęciami ostatnich dni, iż musiał się położyć do łóżka. Jest on zupełnie wyczerpany i odwoła przemówienie, które miał wygłosić w pałacu sportowym w Berlinie.

Krwawa kąpiel w Birkenhofie

Dzierżawca zabija wszystko, co żyje

BERLIN, 21 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). — Na folwarku Birkenhof pod Hamburgiem, urządził 50-letni dzierżawca tego folwarku Max Neuman krwawą kąpiel: zabijał i mordował, wprost pławił się we krwi. Po wysłaniu całej służby do Wansbeck zabił wszystkie konie, zastrzelił w stajni 20 krów i 5 wiń, następnie zamordował żonę i teściowę, poczem podpalił dom i sam się zastrzelił. Powodem tego kroku miała być rozpacz z powodu fatalnego stanu majątkowego, oraz chęć wyrządzenia szkody właścicielowi folwarku.

Stresemann skarży o obrazę

BERLIN, 21 kwietnia. (AW). — Minister Stresemann wniósł skargę o obrazę czci przeciwko majorowi Proggemu.

Major Prigge, członek stronnictwa niemiecko-narodowych, na zebraniu w Halfeld oświadczył w jednem z przemówień, że niemiecka partja ludowa byłaby wcale rozumna, gdyby został z niej wykluczony ten zdrajca Niemiec, Stresemann.

Prigge przyznał się do obrazy, na obronę swoją oświadczył jednak, że poczynania Stresemanna w kwestji paktu gwarancyjnego tak on sam, jak i jego towarzysze, uważają za zdradę Niemiec.

Grans jeszcze raz stanie przed sądem

BERLIN, 21 kwietnia, (PAT). — Wyrok śmierci wydany na wspólnika Haarmanna Gransa, został unieważniony. Odbędzie się ponowna rozprawa.

Komitet robotniczy we Wiedniu

WIEDEŃ, 21 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego“). Policja wiedeńska rozwiązała centralny komitet robotniczy, który w ostatnich czasach wykazywał silne dążności komunistyczne.

Projekt rozszerzenia paktu bezpieczeństwa

LONDYN, 21 kwietnia (A. W.). Według informacji dzienników tutejszych z Paryża, nowy rząd francuski zamierza poczynić starania, aby pakt bezpieczeństwa rozszerzyć także na szereg mniejszych państw.

Dzienniki angielskie mają na myśli przedewszystkiem Danję.

Dr. Ludwik Falk
powrócił.
Nawrot 7, tel. 28-07.
Choroby skórne i weneryczne.
164—8

Uniwersytet palestyński

Opinja Painlevego

PARYŻ, 21 kwietnia. — Obecny premjer francuski, p. Paul Painleve nadesłał redakcji czasopisma żydowsko - francuskiego „La revue juive“ następujące oświadczenie:

„Czy Palestyna stanie się promieniującem ogniskiem języka, myśli, sztuk i genjuszu judaizmu?

Kwestja ta jest już rozstrzygnięta. Szybkie, zdumiewające postępy hebrajszczyzny w Palestynie a szczególniej stworzenie uniwersytetu hebrajskiego — stanowią pewną rękojmię przyszłego sukcesu.

Nic z tego, co się dzieje w Palestynie, nie może być obojętne dla Francji. Ma ona zaufanie do przyjaźni Izraela i wie, że istnieje zbyt wiele więzów, łączących aspiracje żydowskie z aspiracjami francuskiemi, aby nowa Judea nie miała być bratersko złączona z Francją“.

Sukcesy jazdy polskiej w Nicei

NICEA, 21 kwietnia. (Pat). W drugim dniu konkursów o nagrodę księżnej Sabaudzkiej zwycięstwo odniósł rotmistrz Królikiewicz, ppłk. Römmel zajął siódme miejsce, rotmistrz Dobrzański 10-te, a por. Szosland 11-te. Rezultaty te są bardzo poważne, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w roku bieżącym jeźdźców polskich spotkała niespodzianka: za każde tysiąc franków, wygrane w roku przeszłym, odejmuje się im teraz, a właściwie dodaje 1 punkt karny. To spowodowało, że obecnie, gdy rotmistrz Królikiewicz wygrał nagrodę ks. Sabaudzkiej, w obliczeniach dano mu 11 punktów karnych, aczkolwiek przebył dystans bez żadnych karnych. Dowodzi to, jak wspaniale jeżdżą oficerowie polscy, jeżeli i ten środek nie pomógł do zwycięstwa innych współzawodników.

NICEA, 21 kwietnia. (Pat). — Przebywający tu gen. Sikorski jest osobą, której prasa miejscowa poświęca całe kolumny. Na zaproszenie komitetu organizacyjnego gen. Sikorski rozdzielił pierwsze nagrody zwycięzcom w tych konkursach.

Rewolucja w Hondurasie

LONDYN, 21 kwietnia (A. W.) Z Nowego Jorku donoszą, że w republice Honduras, w Ameryce środkowej, wybuchła rewolucja.

Departament stanu Stanów Zjednoczonych wysłał na wody półwyspu flotyllę kanonierek dla ochrony interesów i bezpieczeństwa obywateli Stanów Zjednoczonych.

Ciężkie czasy

Likwidacja szeregu przedsiębiorstw

GDAŃSK, 21 kwietnia (AW). — Zlikwidowano tutaj szereg firm węglowych, ostatnio zaś zamkniętą została gdańska fabryka cygar.

Francuska partja socjalistyczna a kryzys rządowy

Punkt ciężkości kryzysu, który zmusił gabinet Herriota do ustąpienia znajdował się po stronie socjalistów, w ich obozie. Oni to bowiem stanowili o kierunku polityki Herriota tak zewnętrznej jak wewnętrznej.

To też obecnie, gdy gabinet Painleve jest już sformowany, a blok lewicy, zcementowany nanowo, tworzy front jednolity — debaty w radzie partji socjalistycznej, które miały miejsce dnia 14 i 15 b. m., dają dokładne oświetlenie sytuacji politycznej we Francji i pozwalają wniknąć w istotę kryzysu narazie zażegnanego.

Rząd Herriota potknął się o kwestję finansową, którą pragnął rozwiązać w myśl żądań socjalistów a wbrew opozycji.

Jak tę kwestję oświetlono na radzie partji socjalistycznej? Raport odnośny złożył wódz frakcji parlamentarnej — Blum. Zdaniem frakcji socjalistycznej kłopoty finansowe, w które został uwikłany skarb państwa z winy poprzedników Herriota, zostały wyzyskane przez aferzystów spekulujących na zniżce waluty, wydały rząd i skarb na łaskę i niełaskę wielkich banków i banku francuskiego, które dyktowały rządowi swą wolę

Otóż, zdaniem partji sytuacja taka nie mogła być tolerowana dłużej. Rząd nie mógł istnieć i funkcjonować pod presją potęg finansowych, które występowały wrogo przeciw niemu w porozumieniu ze wszystkimi odłamami obozu prawicy.

Rząd wyczerpał, jak stwierdza Blum, wszystkie środki perswazji. Nie pozostało mu nic innego nad zwrócenie się do opinji kraju.

Dalej zaś, jak wywodzi referent, nie pozostało nic innego dla uratowania sytuacji finansowej i franka, jak ściągnięcie daniny majątkowej. Partja socjalistyczna uważa środek ten za niezbędny dla przeprowadzenia sanacji skarbowej i od zaakceptowania go musi uzależnić swe poparcie dla gabinetu, mającego być spadkobiercą Herriota.

Jak wiadomo, Caillaux, minister finansów w gabinecie Painleve, nie godzi się na projekt daniny majątkowej. Rozbieżność ta może kryć w sobie zarodek przyszłych konfliktów partji socjalistycznej z nowym rządem, który na tym punkcie zdaje się probuje uniknąć starcia natychmiastowego z prawicą i finansjerą, bezwzględnie oporną projektom daniny majątkowej.

Dalsze debaty rzuciły też światło na inne komplikacje, z któremi potykał się rząd Herriota. Socjaliści popierali rząd, nie wchodząc w skład jego. Deputowany Boncour stwierdził, iż socjalizm odgrywał rolę suflera, którego głos rozlegał się głośniej, niż głos rządu oficjalnego. Opinja była tem zaniepokojona. Domaga się ona, by sufler ukazał się na scenie, by funkcje jego nie okrywał cień dyskrecji i tajemniczości. Inaczej mówiąc, opinja domagała się, aby socjaliści wzięli udział w rządzie i odpowiedzialność za jego czyny na swe barki.

Większość wypowiedziała się atoli wraz z dep. Pressemanem za abstynencją i za udzieleniem tylko poparcia nowemu gabinetowi. Socjalizm, zdaniem tej większości, nie ma jeszcze widoków powodzenia we Francji i partja socjalistyczna nie jest jeszcze przygotowana po temu, aby wziąć na swe barki ciężar rządzenia krajem oraz stoczenia walki z klasą posiadającą.

Tymczasem więc dla uratowania bloku lewicy i przeciwstawienia jednolitego frontu atakom prawicy pod wodzą Millerand'a, partja socjalistyczna zdecydowała się wejść na drogę milczącego kompromisu, którym była niewątpliwie zgoda na wejście Caillaux do gabinetu wobec jego poglądu na kwestję daniny majątkowej. Caillaux zamierza w swym programie finansowym przesunąć punkt ciężkości i rozwiązać kwestję długów międzyaljanckich w taki sposób, aby za cenę ich uregulowania przez Francję wyjednać u finansjery angielskiej i amerykańskiej daleko sięgające kredyty. Propozycję tę z natury rzeczy finansową zamierza Caillaux połączyć z klauzulami charakteru politycznego, których sens dałby się wyrazić w zdaniu: ile możesz dać za gwarancję pokoju w funtach i dolarach.

Narazie partja socjalistyczna, której poparcie jest fundamentem istnienia gabinetu Painleve zajmuje stanowisko neutralne wobec zamierzeń polityczno-finansowych Caillaux. Dalszy rozwój wypadków pokaże jak długo socjaliści będą mogli trwać w rezerwie

W. P.

Rząd Painlevego przed parlamentem

W ostatniej chwili — Rząd w izbie — Bezpieczeństwo i sanacja, — arbitraż i rozbrojenie

PARYŻ, 21 kwietnia (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego"). **Rząd Painlevego przedstawił się izbie i senatowi.**

Bezpośrednio przed posiedzeniem izby około godz. 3-ciej oświadczyli socjaliści i radykali, że nie zgadzają się na niektóre punkty oświadczenia rządowego. Painleve zwołał natychmiast posiedzenie gabinetu, w którem brał udział również Herriot. W ostatniej chwili punkty te zmieniono.

Posiedzenie izby rozpoczęło się burzliwą owacją na cześć Herriota i Painlevego oraz głośnymi protestami opozycji przeciwko Caillaux.

Oświadczenie rządowe rozpoczyna się od stwierdzenia, że rząd obecny ma podobnie, jak rząd poprzedni, dwa główne zadania: bezpieczeństwo i sanację. Te dwa zagadnienia są tak ważne iż wszystkie inne ustępują na drugi plan.

Rząd widzi jasno wszystkie trudności. Rząd będzie dążył do wykonania planu Davesa i będzie się starał osiągnąć uregulowanie długów międzysojuszniczych. Przedewszystkiem jednak będzie dążył do przywrócenia zgody i bezpieczeństwa między narodami. Bezpieczeństwo, arbitraż i rozbrojenie to są trzy zasadnicze warunki.

Rząd będzie dążył do reformy w wojsku i zobowiązuje się uroczyście przedłożyć na rok 1926 tylko budżet, który będzie pokryty wpływami z podatków.

Treść deklaracji rządowej

PARYŻ, 21 kwietnia. (Pat). — Treść wygłoszonej dzisiaj w izbie deputowanych deklaracji rządowej jest następująca: Wobec zagadnienia bezpieczeństwa Francji i równowagi finansowej, schodzą na drugi plan wszystkie inne problematy. Rząd obecny, podobnie, jak i poprzedni, kierować się będzie dwiema zasadami. Pokój w warunkach bezpieczeństwa i przy poszanowaniu dla traktatów oraz równowaga ekonomiczna przy jednoczesnem przestrzeganiu sprawiedliwych podatków. Rząd wzywa do współpracy w tem trudnem podwójnem dziele wszystkich obywateli, stawiających interes narodu ponad namiętności partyjne. Rząd wykonywać będzie w dalszym ciągu postanowienia planu Dawesa i dążyć będzie do uregulowania długów międzysojuszniczych. Francja pragnie dać światu pokój, jednakże pod warunkiem, że jej samej zapewnione będzie bezpieczeństwo. Rząd pozostanie wiernym trzem postulatom genewskim: bezpieczeństwu, arbitrażowi i rozbrojeniu. Pomyślne rozwiązanie zagadnień zagranicznych umożliwi Francji przeprowadzenie pewnych żądanych przez kraj zmian i ułatwień w organizacji wojskowej.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to rząd dążyć będzie do bezwzględnego utrzymania zasad równowagi budżetowej, ograniczy do granic możliwości wydatki, które zostaną jaknajściślej pokryte w drodze podatków, przyczem skarb państwa pozostawać będzie nienaruszonym. Po ścisłem i nieuchronnem ustaleniu równowagi budżetowej, rząd poczyni wszystkie możliwe wysiłki, celem zniesienia długów i zażąda od narodu wielkich ofiar, odwołując się do patrjotyzmu wszystkich obywateli w atmosferze zgody narodowej. W konsekwencji należy odłożyć wszelkie debaty, do których mogłaby prowadzić normalna i drażniąca polemika, w poszanowaniu dla wszystkich wyznań, nieodłącznie związanych ustawodawstwem świeckiem. Utrzymamy przy Watykanie wysoce uzdolnionego przedstawiciela. Wszyscy członkowie rządu bez względu na osobiste przekonania, zgadzają się co do tego, że nie należy wznawiać zbytecznych sporów. W poszanowaniu praw nabytych i w drodze do ogólnego porozumienia jedności narodu, prowadzić będą nadal powolną asymilację Alzacji i Lotaryngji pod względem ustawodawstwa. Jeżeliby kłopoty finansowe nieco opóźniły urzeczywistnienie zbyt kosztownych reform społecznych, to w każdym razie urzeczywistnienie to, przeprowadzić będzie można bez podważania budżetu, a mianowicie ubezpieczenia społecznego. Również dążyć będziemy do ratyfikacji międzynarodowej konwencji waszyngtońskiej o czasie pracy. Ograniczymy do minimum wydatki administracyjne na obszarach wyzwolonych. Będziemy surowo kontrolować odszkodowania strat. Obecne trudności nie powinny doprowadzić do zapominania o realnych niewyczerpalnych środkach Francji, której nieposzlakowanej prawości nie naruszała żadna próba i której nie przestraszał nigdy żaden wysiłek.

Briand staje w obronie Caillaux

Program sanacji finansów

PARYŻ, 21 kwietnia. (Pat). **Po odczytaniu oświadczenia rządowego izba przystąpiła natychmiast do dyskusji nad interpelacjami. Przemawiali deputowani CacLin, komunista, oraz Karol Bertrand, Jan Goj i Pajtin. W dalszym ciągu dyskusji w izbie deputowanych przemawiali Painleve, następnie zabrał głos deputowany Baisaet z unji republikańsko - demokratycznej. Deputowany wspomniał, że Caillaux w roku 1916 prowadził we Włoszech obrażające francuską opinję rokowania. Briand oświadczył na to, że prowadził osobiście śledztwo w tej sprawie, lecz nie znalazł nic określonego, coby pozwoliło wystąpić przeciwko Caillaux z najmniejszem oskarżeniem. Następnie zabrał głos Caillaux i oświadczył, że nie będzie odpowiadał na żadne zapytania, lecz omawiał jedynie sprawę finansów publicznych. W zamiarach rządu leży przedewszystkiem niezwiększanie zaliczek, udzielanych państwu przez bank francuski.**

Następnie Cail'aux zapowiada, że starać się będzie o możliwe jak najszybsze uchwalenie budżetu na rok 1925, starając się o osiągnięcie równowagi budżetowej; zwróci się do władz administracyjnych o przedstawienie propozycji budżetowej na rok 1926. Preliminarz budżetow. na r. 1926 przedstawiony będzie w czerwcu z dołączeniem wszystkich wydatków i odpowiadających podatków. Wielkie dzieło uzdrowienia nastąpi później. Oklaski na lewicy.

Byli żołnierze przeciwko Caillaux

PARYŻ, 21 kwietnia. (Własna służba telegraficzna „Głosu Polskiego"). Organizacje byłych żołnierzy frontowych departamentu Sekwany i Loary rozesłały do pism komunikat z zawiadomieniem, iż wysłały do wszystkich deputowanych i senatorów list z wezwaniem, aby nie dyskutowali z rządem, w którym zasiada Caillaux.

Barthou pozostaje na stanowisku

PARYŻ, 21 kwietnia. (PAT). — Przewodniczący komisji odszkodowań Barthou, ulegając prośbom nowego gabinet, który jednomyślnie wyraził mu uznanie za położone przez niego zasługi, postanowił zaniechać zamiaru porzucenia stanowiska przewodniczącego komisji odszkodowań.

Antyreligijny zjazd w Rosji

MOSKWA 21 kwietnia. (PAT). Dziś rozpoczęły się tu obrady pierwszego ogólno-związkowego zjazdu sowieckich korespondentów i publicystów antireligijnej gazety moskiewskiej „Bezbożnik". Na zjazd przybyło 250 delegatów z różnych stron S. S. R. R. Antireligijny zjazd ten zorganizowany został przez ludowy komisarjat oświecenia publicznego.

Tętno chwili

Tanie a zdrowe życie domowe

Obowiązkiem każdego obywatela Stanów Zjednoczonych jest posiadanie radjo.

Każdy pełnoletni obywatel i obywatelka Stanów Zjednoczonych winien nastawić codzień o godz. 8 i pół rano swój aparat na falę 545 i wysłuchać komunikatu stacji nadawczej urzędowego dziennika ustaw.

Żaden obywatel (ka) Stanów Zjednoczonych nie może się tłumaczyć nieznajomością nowo wydanych praw, ustaw i rozporządzeń rządowych, od chwili zaprowadzenia przymusowego i powszechnego abonamentu radjoiskrowego.

Oto treść nowego prawa, którego projekt został przedłużony w tych dniach kongresowi Stanów Zjednoczonych.

Amerykanom, którzy lubią oglądać rzeczywistość przez szkła powiększające, nie wystarcza i nie imponuje liczba 10 miljonów aparatów radjo, funkcjonujących w mieszkaniach prywatnych.

Radjo ma być w Ameryce sprzętem tak powszechnym i niezbędnym jak pewne naczynie nocne. Więcej, ma się stać tak obowiązkowem jak szczepienie ospy.

Biedni amerykanie! Nie mieć spokoju we własnem mieszkaniu! Być zmuszonym do wysłuchiwania z samego rana 13 paragrafów ustawy o szczepieniu psom surowicy przeciw wściekliźnie w południe odczytu Reverend Kirkwo'da o zbawienności nauk sekty adwentystów siódmego dnia, wieczorem zaś tuzina komunikatów reklamowych o nieporównanych zaletach papierosów „Kameel", o obcasach gumowych niedoścignionej marki „Hip, hip, hurra", o cudownych właściwościach jedynej w świecie gumy do żucia „Charlie", wreszcie hymnu narodowego na cześć jedynego, bezkonkurencyjnego, nieprześcignionego przemysłu amerykańskiego.

Plaga wszechwiedzy radjoiskrowej ominęła nas narazie, dzięki ojcowskiej opiece i rozwadze rządu p. Grabskiego.

Ominęła nas również prohibicja alkoholowa, dzięki czemu możemy na złość „suchej" Ameryce pławić się w potokach oczyszczonej.

Obawiamy się atoli, czy, dbały o spokój duchowy obywateli, rząd p. Grabskiego, zaleciwszy nam niewydalanie się poza granice kraju, nie zechce odszkodować pokrzywdzonych w swych prawach turystów przymusowym abonamentem radjo.

A to ku rozrywce nie mogących wyjechać zagranicę, ku pocieszeniu, tych, których nie stać na 250-złotowy paszport zagraniczny.

Siedzi więc sobie w domu biedactwo przy 30-stopniowym upale, duma i marzy o morzu, o górach, o wycieczkach i skrapia gorzkiemi łzami bezużytecznego Baedeckera

A w tem odzywa się dzwonek radjoaparatu. Słuchawka do ucha: la representation commence.

— Montreux, piękna pogoda, rano koncert, w południe wycieczka na Dent du Midi, wieczorem iluminacja i corso na jeziorze...

— Ostenda, pogoda pochmurna, spacer na dydze, koncert południowy w Kursalu, dancing w Lutetia-Palace, śród gości Gloria Swanson i Aga-Khan, przy ruletce wieczornej Citroen wygrał 1.500.000 franków...

Posłuchasz sobie jeszcze wieści z nad Riviery, z Biarritz... i jesteś już zupełnie pocieszony.

Bo czyż nie jest świętą prawdą, jako śpiewa Boy, iż:

Nie masz nic w świecie ponad życie domowe
Uczciwe a szczęśliwe, tanie a zdrowe,
Któż nie wzdycha za sielskim
Domkiem swym rodzicielskim,
Choć zeń zwykle miał w zysku
Sińce na pysku...

Tres.

Koncentryczny atak sowietów na Europę

Obronić się można jedynie zdrowiem organizmu państwowego

Zaledwie sąsiedzi państwa sowieckiego zdążyli zapomnieć nieco o zamachu na stolicę Estonji, gdy wstrząsająca wieść o strasznej rzezi bułgarskiej wskutek zbrodniczego wybuchu, przypomina im ponownie, że pośród nich znajduje się wciąż czynne ognisko wrogich machinacji przeciw wszystkim państwom i całemu porządkowi europejskiemu.

Powojenna Bułgarja, okrojona, upokorzona i przygnębiona stanowi podatny grunt do wstrząśnień i przewrotów, lecz w danym razie już stwierdzono, że zbrodniczy zamach był dziełem partji komunistycznej. Wiadomo zaś powszechnie, że wszystkie partje komunistyczne Europy pozostają w ścisłej zależności od kominterniu moskiewskiego, a właściwie stanowią jego filje. Według najnowszych danych Moskwa przesłała niedawno komunistom bułgarskim dużą sumę w złocie, ona też niezawodnie była inspiratorką wybuchu i niedoszłego przewrotu. Oczywiście chodziło jej nie o co innego, jak o obalenie istniejącego rządu i narzucenie Bułgarji systemu sowieckiego, któryby de facto stworzył placówkę rosyjską tuż pod Konstantynopolem i zagrażał wszystkim państwom na półwyspie bałkańskim.

Udało się Bułgarji uniknąć tej katastrofy. Rząd znalazł poparcie wszystkich stronnictw i mógł zastosować stanowcze środki, które usunęły bezpośrednie niebezpieczeństwo. Atoli pozostało jego właściwe źródło i to zagraża nie tylko Bułgarji, lecz w pewnej mierze wszystkim państwom europejskim, a przedewszystkiem tym, które mają nieszczęście sąsiadowania z ogniskiem zbrodniczych machinacji. W szeregu ich najwybitniejsze bodaj miejsce zajmuje Polska i stąd zrozumiałe jest szczególne uczucie, z jakiem opinja nasza dowiaduje się o zamachach i zbrodniach komunistycznych, które stanowią dla niej wciąż powtarzające się memento.

Jeden z dzienników warszawskich, podkreślając złowrogą rolę Rosji sowieckiej, wyraża przekonanie, iż świat cywilizowany powinien podjąć wspólną akcję dla zabezpieczenia swych krajów przed propagandą i machinacjami Moskwy.

Jest to pragnienie, zgoła niezisszczalne. Dzisiejsza Europa, kryjąca w swem łonie tyle antagonizmów państwowych, narodowościowych i klasowych, jest zupełnie niezdolna do takiej akcji. Gdyby nawet sama myśl zyskała uznanie, niewątpliwie uległaby spaczeniu w wykonaniu praktycznem. Potęgi reakcyjne pod pretekstem solidarnej walki z bolszewizmem zwalczałyby dążenia wolnościowe i demokratyczne nie tylko u siebie, lecz i w innych państwach, a prócz tego próbowałyby pod tymże pretekstem przemycać tajne cele swej polityki zagranicznej. Wbrew optymistycznym i idealistycznym frazesom Europa dzisiejsza cierpi na przerażający brak wzajemnego zaufania i solidarności, panuje w niej natomiast ogólna podejrzliwość, która zresztą ma uzasadnione powody. To wszystko ułatwia niezmiernie bolszewikom ich intrygancką robotę. Wszak niewiele brakowało do tego, aby kapitalizm angielski zabrał się do finansowania machinacji bolszewickich. Gdyby doszła do skutku obiecana przez rząd Mac-Donalda pożyczka, przynajmniej część jej poszłaby na te podobne cele. Gdzież może być mowa o solidarnej postawie w stosunku do Rosji sowieckiej, skoro nawet w świecie robotniczym niema w danej kwestji zgody, skoro znaczny odłam robotników angielskich sympatyzuje dotychczas z bolszewikami i pomaga im rozbijać amsterdamską międzynarodówkę związków zawodowych. Nie, porzućmy nadzieję, iż dojdzie do międzynarodowej obrony przed komunizmem, a brońmy się sami.

Jak się bronić? Powinniśmy zrozumieć, że komunizm jest w tem podobny do wielu chorób zaraźliwych, że rozwija się na podłożu niedomagań i słabości organizmu, że atakuje jego niezdrowe, nieodporne miejsca. Właśnie na przykładzie Bułgarji widzimy, jak zarazek komunistyczny znalazł grunt podatny w zaostrzonej waśni wewnętrznej, która dochodziła niemal do rozmiarów wojny domowej. Na tę ranę wewnętrzną rzucił się chciwie komunizm.

Pierwszem i najważniejszem przykazaniem racjonalnej obrony przed bolszewizmem jest to, iżby nie stwarzać dlań podatnego gruntu. — Ta sama nauka płynie z „Przedwiośnia" Żeromskiego, które tak źle i opacznie w niektórych kołach zostało zrozumiane.

J. Mazurski.

KRWAWE WALKI W BUŁGARJI

Przeważna część Bułgarji w rękach komunistów -- Bitwy w Ruszczuku i Burgas -- O sprawcę zamachu -- 4700 zabitych i 5000 rannych -- Spalenie kryjówki komunistycznej wraz z komunistami -- Robota trzeciej międzynarodówki -- Przygotowanie zamachu -- Bomby pod kurjerem -- Nici w Berlinie -- Włosi gotowi do interwencji wojskowej -- Kpt. Krotnew zabił żonę, by udaremnić śledztwo

BIAŁOGRÓD, 21 kwietnia. (Wł. sł. telegraf. „Głosu Polsk."). Z Sofji donoszą, że ciągle jeszcze przeważna część Bułgarji znajduje się w rękach komunistów. Najkrwawsze walki stoczono w Ruszczuku, Szumlaku, Burgas i Nikopolje, gdzie wielka liczba garnizonów wojskowych przeszła na stronę komunistów. W Ruszczuku walki były tak krwawe, że dotychczas jeszcze leżą zabici z obu stron na ulicach miasta. Krwawe walki toczyły się również wczoraj na ulicach Sofji, gdzie wojska rządowe usiłowały aresztować jednego ze sprawców zamachu na katedrę Minkowa. Minkow i jego towarzysze zasypali wojsko ogniem. Rozpoczęła się regularna walka, która trwała przeszło godzinę. W końcu Minkow padł ranny w rękę i w nogę. Leżąc na ziemi, wydawał jeszcze dalsze rozkazy. W chwili, kiedy towarzysze usiłowali go ciężko rannego wynieść z pola walki, otworzyły wojska rządowe ogień z karabinów maszynowych. Minkow rażony kulą w głowę ostatecznie zginął.

Białogrodzka „Polityka" donosi, że dotychczas padło w Bułgarji po obu stronach 4,700 zabitych i 5,000 rannych. Cyfry te są miarą okrucieństwa, z jaką walka jest prowadzona.

SOFJA, 21 kwietnia. (A. W.).— Policja wykryła we wschodniej dzielnicy Sofji nowe gniazdo komunistyczne, w którem ukrywało się około 100 komunistów. Skonsygnowana policja i wojsko otoczyły dom, będący kryjówką komunistów. Komuniści na widok mundurów rozpoczęli bardzo żywy ogień. Rozpoczęło się regularne oblężenie. Oddziały zbrojne otoczyły dom ze wszystkich stron, uniemożliwiając jakikolwiek kontakt między nim, a domami sąsiednimi. Ze względu na stawiany przez komunistów silny opór, dom został obrzucony bombami, co zmusiło oblężonych do ukrycia się w murowanych, sklepionych piwnicach. Dom stanął w płomieniach. Ze względu na ukrytych w jego wnętrzu komunistów, pożaru nie gaszono. Po wygaśnięciu ognia policja wtargnęła do podziemi, gdzie zastała już tylko trupy.

Między innymi spłonął także jeden z głównych sprawców zamachu na katedrę sofijską, Kosojankow.

LONDYN, 21 kwietnia. (Wł. sł. telegraf. „Głosu Polsk."). „Times" donosi z Sofji: Staje się rzeczą coraz bardziej jasną, że spiskowcy mieli więcej zwolenników wśród oficerów i urzędników, aniżeli władze przypuszczały. Zdaje się, że pieniędzy używano bez liczenia się z groszem. Rozmaite znane osobistości, których nazwisk jeszcze nie ogłoszono, są wmieszane w spisek.

Dla uzyskania zezwolenia na zwiększenie stanu wojska, rząd bułgarski przedstawił dyplomatycznym przedstawicielom Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch w Sofji niedawno temu skonfiskowaną oryginalną korespondencję bolszewicką. Dokumenty te są jasnym dowodem, iż za ostatnie niepokoje odpowiedzialna jest wyłącznie trzecia międzynarodówka. Ciche poparcie akcji tej międzynarodówki przez rząd sowietów jest rzeczą niezbitą. List trzeciej międzynarodówki z 12-go marca, adresowany do przedstawiciela tej międzynarodówki w Sofji zawiera rozkaz wywołania powstania komunistycznego w dniu 15-ym kwietnia. List ten zawiera równocześnie techniczne wskazówki przeprowadzenia zamachu. Wszystkie szczegóły są tak fachowo opracowane, iż wedle ogólnego zdania, autorem tych instrukcji mógł być tylko sztab generalny.

SOFJA, 21 kwietnia. (A. W.). Z oficjalnych kół bułgarskich donoszą o następujących szczegółach zamachu.

Zamach był już od dłuższego czasu uplanowany i dwaj organizatorzy zamachu, Jankow i Minkow, jeszcze w marcu ułożyli szczegółowy plan, opracowując nawet potrzebne szkice. Trzeci wtajemniczony w sprawę zapalić miał lont i wywołać wybuch.

Plan wykonano w całości. Główni sprawcy nie zdążyli jednakże ujść na przygotowanym samochodzie, gdyż wszystkie drogi, wiodące poza obręb Sofji, zostały natychmiast po zamachu obsadzone przez uzbrojone patrole policji i wojska.

Celem zamachu miało być zamordowanie króla i jego rodziny, oraz skorzystanie z powstałego chaosu dla wywołania rewolucji i ogłoszenia republiki sowieckiej.

Ostatnio dopiero stwierdzono fakt, że dla zwabienia do katedry burmistrza stolicy i szeregu osobistości świata dyplomatycznego wysłali komuniści do nich zaproszenia na nabożeństwo żałobne z fałszywymi podpisami.

BUKARESZT, 21 kwietnia. (AW) Nadeszły tutaj pogłoski, według których w Warnie stworzył się jakiś rząd, utworzony przez stronnictwo chłopskie Russowa.

Jak wiadomo, Russow jest zagorzałym przeciwnikiem Zankowa.

BIAŁOGRÓD, 21 kwietnia. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Polsk."). Znów dokonano zamachu na pociąg pośpieszny Białogród Sofja. W chwili, kiedy pociąg ten znalazł się na terytorjum bułgarskiem wsiadła doń wielka ilość żołnierzy, aby udać się do Sofji. Na szynach kolejowych bezpośrednio przed Sofją, ułożyli komuniści ośm bomb dynamitowych. Maszynista przypadkowo zobaczył zdaleka jakieś podejrzane przedmioty i zdołał zatrzymać pociąg dopiero po wybuchu pierwszej bomby. Skutkiem wybuchu były na szczęście tylko nieznaczne uszkodzenia parowozu.

BERLIN, 21 kwietnia. (Wł. sł. telegraf. „Głosu Polsk."). Oddział polityczny prezydjum policji berlińskiej wykrył jeszcze w niedzielę w zachodniej dzielnicy Berlina rewolucyjny klub bułgarski i aresztował 38 studentów, którzy znajdowali się wówczas na zebraniu w tym lokalu. W Berlinie znajduje się mnóstwo tajnych związków studentów bułgarskich, które jednak w większości swej nie mają celów politycznych, tylko towarzyskie. Przed kilku miesiącami utworzył się klub komunistyczny, do którego należeli studenci bułgarscy. W zebraniach tego klubu brali jednak również udział studenci komunistyczni innych narodowości.

Aresztowani studenci bułgarscy zostali oddani prezydjum policji. Wynik dochodzeń został zakomunikowany natychmiast rządowi niemieckiemu. Urząd spraw zagranicznych wszczął rokowania z poselstwem bułgarskiem co do aresztowanych i skonfiskowanego materjału. Poseł bułgarski został dokładnie poinformowany o stanie sprawy.

Prezes klubu bułgarskiego Boitiew wygłosił już poprzedniej soboty na zebraniu klubu odczyt, któremu przysłuchiwali się między innymi również i chińczycy. Ostatniej niedzieli aresztowano także i tych chińczyków, którzy jednak na interwencję poselstwa chińskiego zostali wypuszczeni na wolną stopę.

RZYM ,21 kwietnia. (Wł. sł. telegraficzna „Głosu Polsk."). Prasa włoska donosi, iż rząd włoski zamierza w porozumieniu z innemi mocarstwami podjąć się interwencji wojskowej na Bałkanach dla położenia kresu wichrzeniom komunistycznym na wypadek, gdyby wichrzenia te przybrały groźniejsze rozmiary. Rząd włoski jest gotów oddać do dyspozycji rządu bułgarskiego kilka dywizji wojska i kilka okrętów wojennych.

WIEDEŃ, 21 kwietnia. (PAT). — „Neue Freie Presse" donosi z Sofji, że w pokoju ordynacyjnym lekarza d-ra Kojewa przy ul. Aleksandra, gdzie właśnie policja zaskoczyła i aresztowała sprawców zamachu na katedrę, aresztowano między innymi również pewnego, nieznanego z nawiska, rosjanina. Co się tyczy aresztowanego z kolei zakrystjana katedry ,to oświadczył on na swoje usprawiedliwienie, że Minkow prosił go, ażeby mu pozwolił umieścić aparat fotograficzny na dachu katedry w celu zdjęcia pogrzebu zamordowanego gen. Georgiewa. Zapłacił on za to zakrystjanowi 2 tysiące lewów. Oprócz Minkowa w zamachu brał udział były kapitan pionierów, Krotnew, który dostarczył materjałów wybuchowych. — Obciążające go zeznania złożyła żona jego, która podała zarazem szereg innych dokładnych danych o przygotowaniach do zamachu i o jego uczestnikach, co znacznie ułatwiło prowadzenie śledztwa. Zeznania swe składała ona konając, przyczem oświadczyła, że zastrzelił ją mąż, aby jej uniemożliwić zdradę uczestników zamachu. Król tylko przypadkiem uniknął śmierci, albowiem miał się również udać do katedry, czego jednak zaniechał w ostatniej chwili z bliżej nieznanych powodów. Dochodzenie stwierdza niezbicie, że zamach niewątpliwie został przygotowany przez międzynarodówkę moskiewską. W pobliżu wsi Bojna, w okolicy Sofji, znaleziono wczoraj zwłoki dwojga osób, młodego mężczyzny i młodej kobiety. Przypuszczają, że zastrzelili ich komuniści, obawiając się zdrady.

Polskie Towarzystwo Teozoficzne

P. Wanda Dynowska, prezeska Polskiego Tow. Teozoficzn. wygłosi 2 odczyty w sali Tow. Miłośników Muzyki (Grand-Hotel)

Jutro, d. 23-go b. m. o g. 8 w. n. t. „Wszechludzkie braterstwo, a patrjotyzm istotny"

W piątek, d. 24 b. m. o g. 8 w. n. t. „Teozofja, a Towarzystwo Teozoficzne"

Bilety w cenie 50 gr. 1.— i 2.— zł. sprzedaje księgarnia „Czytaj", Narutowicza 2, a w dniu odczytu w kasie przy wejściu od g. 5-ej pp.

DOSTOJNY GOŚĆ W WARSZAWIE

Przyjaźń i współżycie dwu sąsiednich państw

Dwie mowy polityczne na bankiecie ku czci premjera Benesza

WARSZAWA, 21 kwietnia. — W godzinach popołudniowych złożył wizytę p. marsz. sejmu i senatu minister spraw zagranicznych dr. Edward Benesz w tow. Stanisława Przeździeckiego, szefa protokułu dyplomatycznego.

WARSZAWA, 21 kwietnia. — (PAT). Dzisiaj o godzinie 8.30 wieczorem odbył się w prezydjum rady ministrów obiad, wydany na cześć ministra d-ra Benesza. przez p. premjera Grabskiego. W obiedzie wzięli udział między innymi marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu, przedstawiciele generalicji przewodnicy klubów poselskich, członek poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, oraz przedstawiciele sfer politycznych świata społecznego i prasy.

Serdeczne przemówienie min. Skrzyńskiego

Przy deserze pierwszy zabrał głos sp. minister spraw zagranicznych Skrzyński, który powiedział co następuje:

„Panie ministrze! Jakże jestem szczęśliwy, drogi kolego, że mogę powitać pana imieniem naszego rządu w naszej stolicy. Nasze poprzednie spotkania w ciągu ostatniego roku pozwoliły mi poznać i wysoko ocenić pana rozumny umiar i jasne widzenie rzeczy. Poznaliśmy się bliżej zeszłej jesieni w Genewie, gdy podczas zgromadzenia ligi narodów, przyjmował pan tak wszechstronny udział w wielkiej pracy, mającej ustalić system prawny przyszłej Europy, przyjęty przez przedstawicieli 54 państw i odtąd kwestjonowany. Swym talentem oddał pan przysługę wielkiej idei i wielkiej sprawie pomimo, że istotą wielkiego talentu politycznego, który pan posiada, jest poznanie realnej strony spraw i rzeczy. Pańska obecność między nami jest dowodem i cenną gwarancją tej roli w współpracy, która szuka w polityce dróg, aby zbliżyć poprzez granice tych, którzy pracują rękami i tych, którzy pracują mózgiem, którzy wszyscy potrzebują porozumieć się i zbliżyć, aby uczynić pracę swoją owocną i służyć w godności i bezpieczeństwie ideałowi wspólnemu całej ludzkości, ideałowi wszystkich prawdziwych demokracji i sprawie pokoju.

Kraje nasze sąsiadują ze sobą. — Doświadczyły one w przeszłości tych samych przeciwieństw losu, aby później w tym samym dniu ujrzały wspólną jutrznię wolności narodów i widzą, że wolność ta opiera się na nienaruszalnych podstawach, na tych samych traktatach pokojowych. Nasze dwa narody, zbliżone pokrewieństwem rasy, które zbratały się w cierpieniach, powinny bratać się w przyszłości we wspólnym wysiłku, współpracy intymnej, co nakazuje im logika historji groźby przyszłości.

Pan, panie ministrze, przybył, aby w imieniu swego pracowitego narodu podać nam dłoń do tej pracy. Dajemy panu naszą wolę równie jasną i równie lojalną i zdecydowaną razem dążyć do tego samego celu w zrozumieniu, że tylko w ten sposób będziemy mogli najlepiej służyli naszym państwom, służąc wspólnemu interesowi ludzkości, że tylko w ten sposób służymy teraźniejszości, zapewniając przyszłość. Ku tej to wspólnej przyszłości, zbliżają się moje życzenia, ku przyszłości pańskiej pięknej ojczyzny i pańskiego narodu, ku pracy czcigodnego prezydenta Massaryka.

Składając życzenia przyszłości wzajemnych stosunków naszych narodów, wznosząc swój kielich za zdrowie tego, którego przybycie pomiędzy nas nie wątpię stanie się punktem wyjścia dla naszej przyszłości, piję zdrowie jego eksc. pana Benesza".

Piękna odpowiedź p. Benesza

W odpowiedzi na przemówienie pana ministra, pan minister Benesz powiedział, co następuje:

„Panie ministrze, niech wolno mi będzie przedewszystkiem wyrazić pańskiemu rządowi i osobiście panu uczucia głębokiej sympatji za nader miłe i serdeczne przyjęcie, jakie łaskawie zostało mi zgotowane. Uważam, że manifestacja waszych uczuć nie kieruje się ku mnie, lecz ku państwu i narodowi, który mam zaszczyt i obowiązek w tej chwili reprezentować. Obecność moja w Warszawie ma być wyrazem szczerego, lojalnego i przyjaznego zbliżenia dwóch bratnich narodów oraz stałej i trwałej współpracy dwóch państw, w interesach których i w przeznaczeniu historycznem leży wzajemne uzupełnianie się. Niech mi wolno będzie wyrazić zadowolenie, gdy mogę stwierdzić, że w pierwszym stopniu znajdowałem zawsze w łonie narodu czeskiego grunt, zupełnie gotowy dla tej współpracy, w dziedzinie kulturalnej, ekonomicznej i politycznej. Nasze koła intelektualne i polityczne, śledząc rozwój waszej kultury narodowej i czerpiąc w niej nowe siły dla swojej pracy i dla walk codziennych, znajdowały tam zawsze potężną pomoc. Ja sam jako młody chłopak i student rozpocząłem poznawanie Polski i narodu polskiego nieporównanym genjuszem Mickiewicza i pierwsze lekcje patrjotyzmu otrzymałem z „Konrada Wallenroda" i z „Dziadów". Jako student byłem również wielkim wielbicielem Słowackiego, Krasińskiego, Kraszewskiego, Marji Konopnickiej i wielu innych. Całe nasze współczesne pokolenie w bardzo znacznym stopniu żywiło te same uczucia. Cała nowoczesna literatura polska stała się ojcowizną naszych kół literackich. Nie potrzebuję nawet mówić, jaką popularnością cieszył się u nas wielki Sienkiewicz. Wszystko to nie jest ani sztucznem, ani interesownem.

Na terenie ekonomicznym oczekują nas ważne olbrzymie nawet zadania. Po zdobyciu swobody politycznej oczekuje nas uniezależnienie się ekonomiczne, do którego powinniśmy dążyć. Nie należy bowiem zapominać że wolność polityczna musi mieć za konieczny dodatek pewien system współpracy ekonomicznej z krajami, których interesy uzupełniają się wzajemnie. Pod tym względem widzę bardzo niewiele krajów, które jak Polska i Czechosłowacja mogłyby tak dobrze się uzupełnić i któreby nie mogły mieć żadnych obaw we wzajemnych stosunkach.

Powtarzam, że zdaniem mojem oczekuje nas wielka praca. 1) praca wzajemnego stopniowego poznawania się, która przyczyni się do zrozumienia naszych istotnych interesów, oraz 2) praca praktyczna, zmierzająca do wypracowania systemu współpracy ekonomicznej, konkretnej i codziennej na dziś i na przyszłość. Wreszcie chodzi o współpracę polityczną.

Mówił pan, panie ministrze o naszych wysiłkach na rzecz pokoju. Nasza współpraca osobista była zawsze dyktowana przez wspólne poglądy, któreśmy mieli w prawie postannictwa naszych dwóch narodów poszukujących realizacji swych celów narodowych na drodze urzeczywistnienia wielkich ideałów pokoju i solidarności wszystkich narodów. W ostatnich czasach mieliśmy często sposobność stykania się na gruncie międzynarodowym przy twórczej pracy, gdy wchodziły w grę interesy obu naszych krajów. Dzięki znakomitemu zrozumieniu przez pana rozbieżności interesów i potrzeb naszych dwóch narodów, oraz dzięki bezpośrednemu i patrjotycznemu oddaniu się pana i jego wielkiemu doświadczeniu w polityce międzynarodowej, oraz dzięki rozległości poglądów, którymi umiał pan zapoczątkować rozwiązanie trudnych zagadnień, wprowadziliśmy już tę współpracę, mającą na celu umocnienie naszych traktatów pokojowych i tem samem konsolidacje pokoju, do której obecnie zmierzamy.

Ponadto spodziewam się, że nasz układ arbitrażowy wskaże opinji publicznej naszych krajów linię na której nasze dwa państwa chcą wytrwać, prowadząc dalej politykę, opartą na zasadach protokułu genewskiego. W tej więc nadziei, panie ministrze i drogi mój kolego, pozwalam sobie wznieść kielich za zdrowie pana prezydenta Rzeczypospolitej za pańskie zdrowie panie ministrze i za szczerą i trwałą przyjaźń obu naszych państw".

Po obiedzie odbył się raut, na którym pozostali wszyscy obecni na obiedzie goście, oraz na który przybyli przedstawiciele świata parlamentarnego, politycznego, społecznego, duchowieństwa wszystkich wyznań, generalicji, sfer artystycznych, prasy i kół urzędowych i towarzyskich. W pięknych salonach prezydjum rady ministrów zebrało się ogółem do tysiąca osób. Program urozmaiciły produkcje artystyczne artystów opery Gruszczyńskiego, Zboińskiej-Ruszkowskiej, Leskiej, Jaroszówner, Mokrzyckiej, Szepietowskiego, Mossoczego i Narożnego. Kierownictwo artystyczne i akompanjament objeli dyrektor Śliwiński i Rudnicki. W miłym nastroju towarzyskim raut przeciągnął się do północy.

Bezpieczeństwo Polski

jest nieodłączne od bezpieczeństwa Europy

Opinja Francji i Polski jest w tej sprawie identyczna

PARYŻ, 21 kwietnia. (Pat). — Prasa paryska w dalszym ciągu żywo omawia problem bezpieczeństwa Polski. „Ere Nouvelle" przy tej okazji przypomina rozmowy prywatne, jakie miał generał Sikorski podczas swego ostatniego parodniowego pobytu w Paryżu, poczem przedstawia w dłuższym artykule poglądy polskiego ministra spraw wojskowych w tej sprawie. Ze szczególnym naciskiem jest podkreślony pogląd ministra, że bezpieczeństwo Polski jest nieodłączne od bezpieczeństwa Europy. Wszystkie pretensje Niemiec co do modyfikacji granicy niemiecko-polskiej są dyktowane chęcią uzyskania rewizji traktatu wersalskiego. Niemcy oczywiście ani nie potrzebują Gdańska, ani też nie doznają żadnych utrudnień w zakresie komunikacji, pomiędzy Prusami Wschodniemi a resztą Rzeszy. Niemcy pragną jedynie stworzyć pewien precedens, któryby posłużył dla Berlina jako straszny oręż przeciwko traktatowi wersalskiemu. Gdyby Niemcy miały powodzenie w swoich usiłowaniach, skierowanych przeciwko Polsce, to następnie nie omieszkałyby one podnieść kwestji odzyskania z powrotem i innych dawnych swoich prowincji, a także swoich kolonji tak, że w dalszej swojej konsekwencji tego rodzaju pierwszego precedensu, nastąpiłoby kolejne załamywanie się wszystkich filarów, na których spoczywa cała budowa obecnego pokoju.

W swoich rozmowach, — pisze dalej „Ere Nouvelle" — generał Sikorski podkreślał zupełną prawie jednomyślność prasy francuskiej w stwierdzeniu ścisłego związku istniejąc. pomiędzy sprawą bezpieczeństwa Polski a sprawą bezpieczeństwa Europy. Zresztą takie stanowisko opinji francuskiej nie może nikogo dziwić, albowiem interesy Francji i Polski są w swej istocie identyczne. Jeżeli naród polski jest stanowczo zdecydowany bronić się za pomocą wszelkich legalnych środków stojących do jego dyspozycji przeciwko wszelkim usiłowaniom, mającym na celu naruszenie granic Polski, to oczywiście nie należy stąd wyprowadzać wniosku, iż Polska nie chce zgody ze swoimi sąsiadami. Polacy zawsze ujawniali jaknajdalej idącą pojednawczość, ponieważ pokój jest im drogi przynajmniej w takim, jeżeli nie w większym stopniu, co i innym narodom Europy. Dalej generał Sikorski zaznaczył, że Polska pragnie również i w przyszłości zajmować nadal takie stanowisko pojednawcze, a z drugiej strony naród polski cały przeciwstawiłby się jednomyślnie, gdyby chciano naruszyć granice Polski. Sejm i senat polski, jakoteż polska opinja publiczna są pod tym względem jednomyślne. Polacy zawsze są gotowi iść daleko na drodze ustępstw ekonomicznych, ułatwień w zakresie komunikacji tranzytu, transportu, paszportów i. d., ale pod żadnym pozorem nie pozwolą na zmianę granic Polski. Polska posiada ogromne siły moralne, które były dla niej podporą w ciągu półtora wieku najazdu cudzoziemskiego i niewoli, a pozatem posiada też znaczne siły materjalne narodu, którego liczebność znacznie wzrasta rok rocznie, oraz armję doskonale zorganizowaną, z którą należy się liczyć i która jest pewną gwarancją pokoju.

Sowiety przeciwko lidze narodów

Charakterystyczna odpowiedź

GENEWA, 21 kwietnia. (PAT). W odpowiedzi na zaproszenie do udziału w konferencji dla uregulowania międzynarodowego handlu bronią, Cziczerin nadesłał do sekretarjatu ligi narodów telegram w którym donosi, że związek sowietów nie może współpracować w tej akcji, gdyż uważa ją za mieszanie się ligi narodów w sprawy wewnętrzne Rosji.

Nie chcą wyjawić prawdy

Ponowna interpelacja pos. Kubacza

GDAŃSK, 21 kwietnia. (AW). — Ponieważ senat gdański nie dał odpowiedzi na interpelację posła Kubacza w sprawie przyznawania obywatelstwa gdańskiego i obywatelom Polski i Niemiec, poseł Kubacz złożył ponownie zapytanie, ilu obywateli polskich i ilu obcych złożyło podania o nadanie im obywatelstwa gdańskiego. a ilu z pośród petentów je otrzymało. Poseł Kubacz domaga się danych cyfrowych.

Król Gustaw szwedzki zachorował

SZTOKHOLM. (PAT). — Król Gustaw zaniemógł.

Polscy kolejarze domagają się swych praw w Gdańsku

GDAŃSK, 21 kwietnia. (AW). — Zjazd polskiego związku kolejarzy — który odbył się w Gdańsku w dniach ostatnich — uchwalił szereg rezolucji, domagających się przedewszystkiem uwzględnienia jaknajszerszego praw polskich pracowników kolejowych w gdańskiej dyrekcji kolejowej.

Walka narodowościowa wre

GDAŃSK, 21 kwietnia. (AW). — W dniu wczorajszym odbyło się tutaj zebranie związku niemieckich organizacji bojowych.

Na zebraniu tem wygłosił dłuższe przemówienie poseł Wagner, który stwierdził, że po wojnie wre w całych Niemczech gorąca walka narodowościowa, która najsilniej jednakże przejawia się w Gdańsku.

Teatr-Swietlny „NOWOSCI"

Dziś i dni następnych! Dziś i dni następnych!

Z powodu 30-letniego istnienia sztuki kinematograficznej ustanawiamy rekord wystawiając 15 raz w Łodzi

„Tajemnica przystanku tramwajowego"

Najlepsze dzieło wytwórczości polskiej. Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn w rolach głównych.

Ceny miejsc specjalnie zniżone. 274—1

ŻYCIE STOLICY

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego")

3 Maj w stolicy

Magistrat warszawski bierze wydatny udział w święcie radości 3-go maja.

Wszystkie teatry bezpłatnie otworzą swe podwoje dla ludności.

Prócz tego zorganizowane będą również bezpłatne koncerty dzielnicowe wydziału oświaty i kultury na placach i w ogrodach, wreszcie wspaniały koncert w filharmonji.

20-letnia dziewczyna zgwałcona przez 6 drabów

Stara Miłosna, pod Warszawą rozbrzmiewa ponurą sensacją z dnia onegdajszego.

Około godz. 9-tej wieczorem, Helena Zachmanowicz, 20-letnia dziewczyna niezwykłej urody, służąca u pp. Żołądkowskich, wyszła do sadu okalającego ich willę, aby zamknąć okiennicę.

Nagle z ciemności wyskoczyło trzech drabów, jeden, jakąś szmatą zatkał dziewczynie usta, dwaj inni chwycili ją za nogi i głowę i unieśli omdlałą z przerażenia w pole.

Tu jeszcze trzech napastników czekało.

Nieszczęśliwą powalono na ziemię, zdarto z niej ubranie i dokonano ohydnego zniewolenia.

Draby znikły w ciemnościach, a biedna dziewczyna, ocknąwszy się z omdlenia, dowlokła się do domu i opowiedziała o wszystkiem.

Energiczne poszukiwania policji doprowadziły do schwytania czterech sprawców — synów miejscowych obywateli. Są to: Kazimierz Krauzkaut, Józef Sędziol, Jan Chmielewski i Marjan Oleksiak.

Zwyrodniałych drabów przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Paszporty ulgowe dla literatów i dziennikarzy

o ile wyjeżdżają zagranicę w sprawach zawodowych

Minister spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrem skarbu upoważnił wszystkich wojewodów, delegata rządu w Wilnie oraz komisarza rządu miasta stoł. Warszawy do przychylnego załatwiania podań literatów i dziennikarzy o ulgowe paszporty zagraniczne za 20 zł., o ile przedstawią oni zaświadczenie wydziału prasowego prezydjum rady ministrów, stwierdzające, iż udają się zagranicę w sprawach zawodowych.

Co odpowie rząd Ameryce

w sprawie paszportowej

Stany Zjednoczone projektują zniesienie wiz zagranicznych

Jak donosi „United Press" rząd Stanów Zjednoczonych zwrócił się do wszystkich rządów europejskich z propozycją zniesienia na okres letni wiz paszportowych dla turystów i podróżnych.

Pierwszą odpowiedź otrzymał gabinet waszyngtoński z Wiednia; Austrja zgadza się zasadniczo na tego rodzaju udogodnienie i powrót do normalnych stosunków przedwojennych.

Co odpowie rząd p. Grabskiego na propozycję amerykańską?

Gdyby, ulegając pokusie ściągnięcia turystów amerykańskich oraz chęci zamanifestowania swej kurtuazji europejskiej, zgodził się na zniesienie wizy — stwierdziłby tem, iż jesteśmy obywatelami II-ej klasy w stosunku do zagranicznych turystów, którzy mają prawo swobodnego podróżowania po świecie i rozporządzają swoją osobą.

Ogłoszone w tych dniach przepisy o wyjednywaniu paszportów ulgowych są wytworem biurokratyzmu najlepszego stemplą i zasługują na to, aby przeszły do historji. Obywatel, który za życia zdoła otrzymać paszport ulgowy, może z prawdziwą ulgą wyjechać potem na tamten świat, aby gruntownie odpocząć po wszystkich „kawałkach" i „urgensach" biurokratycznych.

Poco właściwie wykoncypowano tę procedurę smażenia petenta na wolnym ogniu inwigilacji skarbowo-paszportowej — niewiadomo

O wiele celowszem i racjonalniejszem byłoby ogłosić odrazu, nie wstydząc się, iż prawo wyjazdu zagranicę mają tylko ci, których stać na opłacenie 250 złotych. I basta!

Kto ma pieniądze i nie potrzebuje kuracji, a uciułał trochę grosza — niech siedzi w domu.

Tembardziej, iż jak p. premjer zauważył w wywiadzie udzielonym „Kurjerowi Polskiemu", „ma wrażenie, iż w kraju można kupować".

„Wrażenie" jest okresleniem bardzo niewyraźnem, gdy chodzi o sprawy tak konkretne i realne, jak ceny i koszty utrzymania.

Można przypuszczać, iż „wrażenia" internowanych na lato obywateli będą zupełnie innego gatunku, niż nieokreślone „wrażenia" p. Grabskiego w kwestji zupełnie określonej.

Możemy tylko pozazdrościć szczęśliwej Austrji, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych. P.

Rząd polski zajmuje stanowisko odmowne

Na skutek doniesienia przez pisma zagraniczne, że rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej wystosował do wszystkich państw propozycję zniesienia opłat za wizy zagraniczne, zwróciłem się do ministerstwa spraw zagranicznych z zapytaniem, czy rząd polski również taką propozycję otrzymał i jakie zajął względem niej stanowisko.

Z otrzymanej odpowiedzi od ministerstwa spraw zagranicznych, wynika, że już dnia 7 kwietnia poselstwo amerykańskie w Warszawie zawiadomiło oficjalnie rząd polski o tej propozycji rządu amerykańskiego. Propozycja jednak dotyczy opłat za wizy dla osób, które udają się do Ameryki nie w charakterze emigrantów.

Ponieważ osób takich, udających się do Ameryki w charakterze nieemigrantów jest bardzo niewiele, a w każdym bądź razie dużo mniej, niż takich osób przybywa z Ameryki do Polski, wobec tego przy zniesieniu opłat za wizy zagraniczne państwo Polskie poniosłoby pewne straty. Dlatego to rząd polski zajmie stanowisko odmowne wobec tej propozycji.

Jednocześnie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje nam że sprawa zniesienia opłat za wizy zagraniczne musi być odrębnie traktowana od opłat za paszporty zagraniczne, pobierane przez ministerstwo spraw zewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem skarbu.

Facecje

Dokoła osobistości zmarłego prezydenta Eberta powstało mnóstwo anegdot, znakomicie malujących jego zdrowy rozum i wrodzoną przytomność umysłu. Razu pewnego, gdy przyszły prezydent Niemiec był jeszcze młodzieńcem, zdarzyło mu się w jednej małej mieścinie szwajcarskiej być świadkiem dramatycznej sceny.

Oto jakiś motocyklista, mknąc gościńcem, przejechał prześliczną gęś. Zeszedłszy z motoru objerzał się za właścicielem ofiary, chcąc z nim załatwić sprawę polubownie. Sprawa jednak nie poszła tak gładko, jak się spodziewał. Właściciel gęsi, stanąwszy na pobojowisku, zażądał 30 franków odszkodowania, zrzekając się wszelkich praw do zabitej gęsi. Cyklista ze swej strony ofiarowywał gospodarzowi 25 franków, pozostawiając mu zarazem gęś i tłomacząc, że zabrać jej sam nie może. Wywiązał się spór, przyczem obie strony coraz usilniej upierały się przy swojem. Wówczas to, gdy spór, zdawało się, stanął na martwym punkcie wystąpił z dyplomatyczną interwencją młody Eebert. Wyciągnąwszy z kieszeni pięć franków podszedł do zacietrzewionych przeciwników i zwracając się do motocyklisty rzekł:

— A więc pan gotów jest dać gospodarzowi 25 franków, pozostawiając mu zarazem gęś, czy tak?

— Tak jest.

— Niechże je pan zapłaci gospodarzowi.

I dorzucając swoje 5 franków i zabierając jednocześnie gęś, dodał:

— Teraz jesteśmy zadowoleni wszyscy.

— Najzupełniej! — przyświadczyli tamci.

Przyszły zaś prezydent Niemiec oddalił się niosąc gęś, jako zasłużoną nagrodę za swój salomonowy sąd.

* * *

W byłej Galicji przed kilkunastu laty rządził jedną z diecezji biskup, mający sławę człowieka srogiego, a zarazem wielkiego żarłoka. Gdy rozpoczynał swój doroczny objazd po diecezji wszyscy proboszczowie, zwłaszcza ci na uboższych parafjach, poprostu trzęśli się ze strachu. Razu pewnego na jednej z takich parafji wbiegł zakrystjan do plebanji z krzykiem.

— Biskup jedzie!

— Leć i bij w dzwony natychmiast! odpowiada proboszcz.

— A jak mam dzwonić proszę księdza?

— Dzwoń jak na gradobicie!

STARY SĄCZ

podhalańskie letnisko ostatnia stacja kolejowa do Szczawnicy w sąsiedztwie Żegiestowa i Krynicy, położona wśród gór i lasów w widłach rzek Popradu i Dunajca, w których niezrówne kąpiele. Odwiedzany stale jako przystępny w cenach mieszkań i utrzymania. Są do wynajęcia na lato pokoje pojedyńcze i dla całych rodzin z utrzymaniem i bez.

Zgłoszenia o mieszkania i warunki adresować do burmistrza miasta. 265—3 **Magistrat.**

Giełda pracy

ZDOLNA KRAWCOWA

poszukuje szycia w domach prywatnych. Ul. Andrzeja № 13 m. 11, prawa oficyna, I-sze piętro 3212—2

TOKARZ

na roboty drzewne, może być chłopiec z początkami, poszukiwani. Wiadomość E. Margolin, Piotrkowska 114. 267—2

PRACOWNIA

ręcznych robótek przyjmuje do haftu suknie jedwabiem i koralami, oraz wszelkie zamówienia na biały i kolorowy haft, mereżki na bieliznę, oraz filet na story, kapy i poduszki. Ceny niskie. Margulies, Kilińskiego № 46, I p., front. 3251—1

KRAWCY

do przykrojenia mogą się zgłosić do fabryki. Szosa Konstantynowska № 20 (Brus). 3254—1

POTRZEBNA

rutynowana krawcowa do domu prywatnego. Piotrkowska 1.5 m. 2. 56-1

Z CAŁEJ POLSKI

(Wiadomości własne „Głosu Polskiego")

ŻYRARDÓW

Napad na agenta policji śledczej

Koło godziny 9-tej wieczorem ulica Przejazd, jedna z najruchliwszych w okolicy dworca kolejowego w Żyradowie była widownią krwawego napadu ze strony oddawna poszukiwanego bandyty Aleksandra Popielarza, na agenta żyrardowskiej policji śledczej Antoniego Bednarka.

Na kilka minut przed 9 wieczór Bednarek szedł w ubraniu cywilnem do domu ulicą Przejazd z dworca kolejowego. Znalazłszy się przed domem Nr. 17 zauważył bandytę Popielarza, który na wezwanie: „ręce do góry" dał strzał Gdy Bednarek zwalił się na chodnik brocząc krwią, bandyta szybko zbiegł w jedną z bocznych ulic kryjąc się w ciemnościach nocy.

Według innych wersji za Bednarkiem krok w krok miał podążać jakiś osobnik, według wszelkich danych właśnie bandyta Popielarz, który upatrzywszy odpowiednią dla siebie chwilę dał strzał, trafiający agenta w głowę.

Do ciężko rannego Bednarka wezwano lekarza z zakładów żyrardowskich dr. Tokarskiego który udzielił pierwszej pomocy, poczem pierwszym pociągiem idącym do Warszawy przewieziono nieprzytomnego Bednarka do szpitala Dzieciątka Jezus dla wyjęcia kuli.

W celu schwytania zbrodnia zarządzono energiczną akcję.

BRZEŚĆ

Nowa nieudana ucieczka zbrodniarki Zbońskiej

Zbońska, której ucieczka i schwytanie wywołały tyle sensacji, znów próbowała uciekać i to prawie tuż po schwytaniu. Mianowicie przy przesłuchiwaniu jej przez policję o szczegóły ucieczki. Zbońska odrazu rozpoczęła przygotowania do nowej ucieczki.

Pierwszym manewrem do tego było niespodziewane oświadczenie, że do ucieczki skłonił ją i zmusił... policjant, który ją dozorował w szpitalu. Oczywiście wszyscy zbaranieli, a Zbońska na dowód, że dokonała ucieczki wbrew swojej woli, zaczęła udawać omdlenie i jakby w ataku konwulsyjnym rzuciła się na ziemię; zaczęła rzęzić i na ustach jej ukazała się piana. Policjanci zaczęli ją ratować i spostrzegli, że Z. ma silnie okręconą szyję szpagatem.

Był to widocznie środek pomocniczy dla ułatwienia symulacji. W czasie gdy policjanci zajęci byli szukaniem wody i kropel trzeźwiących, Zbońska bardzo wyraźnie zaczęła się przysuwać do okna, co jednak w porę spostrzeżono.

Po nieudanej tej próbie ucieczki Zbońska zrobiła się jeszcze bardziej chorą i domagała się bezzwłocznego przewiezienia jej do szpitala. Policja jednak okazała się więcej ostrożną i umieściła niebezpieczną zbrodniarkę w bezpiecznej celi więziennej, gdzie „umierająca prawie" w nocy bardzo przytomnie usiłowała porozumieć się z osadzonym w pobliskiej celi „mężem" i wspólnikiem zbrodni Zbońskim Stanisławem.

Jak wyjaśniło śledztwo — pierwsza ucieczka Zbońskiej ułożona została w porozumieniu z mężem, który w ten sposób próbował zwalenia wszystkich zbrodni na nieobecną. Plan ten się nie udał. Zbońska oświadcza jednak stanowczo, że musi uciec...

Zaręczyny Marconiego

Miss Paynter — Marconi

Korespondent londyńskiego „Daily Express", wysłany specjalnie do Penzance w Kornwalji, zapewnia, że lada dzień ogłoszone będą oficjalne zaręczyny sławnego Marconiego z młodą Elisabettą Narcissą Paynter. Narzeczona jest córką pułkownika Jerzego Paynter z Boksenna w Kornwalji.

Senator Marconi znajduje się obecnie na yachcie swoim „Elektra" w Gibraltarze. Na święta miał być u narzeczonej, która obchodziła swe 18-letnie urodziny. Znakomity wynalazca nie zdążył jednak przybyć na czas, gdyż zaniemógł.

Korespondent „Daily Express'u" odwiedził pannę Elisabettę, która go poinformowała, iż Marconi jest długoletnim ich przyjacielem i częstym gościem.

aNzapytanie o datę ślubu, odpowiedziała wymijająco, dodając, że wszak cały świat już mówi o jej zręczynach, a to na teraz wystarczy.

Współpracownikowi „Evening Standard" piękna miss Paynter oświadczyła, że nie interesuje się absolutnie wynalazkami swego sławnego narzeczonego, radiotelefon jednak, który ma w domu, a który specjalnie dla niej kazał skonstruować Marconi, bawi ją bardzo. Jest to nadzwyczajny aparat, cudownie oddający muzykę, pozatem służy on także do rozmowy z narzeczonym, gdy yacht „Elektra" zawija do jakiego portu.

Kanalizacja w Łodzi
Za tydzień zaczną kopać kanały

Zawdzieczając sprzyjającej pogodzie, prace przygotowawcze około rozpoczęcia robót kanalizacyjnych zostały przez wydział kanalizacji i wodociągów już ukończone. Wykończono więc ułożenie nasypu nad rzeczką Karolewką, przeprowadzono tor tramwajowy od Górnego Rynku przez Obywatelską (4 i pół klm.) i przez Andrzeja od ul. 28 pułku Strzelców Kaniowskich do Gdańskiej. Obecnie zwozi się z głównych składów przy ul. Wierzbowej specjalnymi wagonami niezbędny materjał. Wydział kanalizacji i wodociągów ma nadzieję, że w przyszłym tygodniu będzie można już rozpocząć kopanie kanałów.

Zatarg o płace
w „Piotrkowskiej Manufakturze"

(b) W „Piotrkowskiej Manufakturze", znajdującej się pod Piotrkowem wynikł zatarg, ponieważ administracja zakładu zwróciła się do robotników z propozycją obniżenia płac, dzięki czemu firma mogłaby uruchomić większą ilość warsztatów. Robotnicy na propozycję tę nie zgodzili się. W dniu dzisiejszym wyjeżdża do fabryki przedstawiciel związku „Praca" p. Ogłowski, w celu likwidacji zatargu.

Posiedzenie komisji pracy
O płace nauczycieli i funkcjonarjuszy miejskich

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 7-ej wiecz. posiedzenie komisji pracy, na którem ukonstytuuje się prezydjum komisji na rok 1925. Poza tem na porządku dziennym następujące sprawy: dostosowania płac pracowników zarządu miejskiego do uposażeń funkcjonarjuszów państwowych, etatu personalnego zarządu m. Łodzi, statutów organizacyjnych wydziałów zarządu miejskiego oraz dostosowania płac nauczycieli miejskich szkół średnich do płac nauczycieli państwowych szkół średnich.

O wierzytelności przedwojenne
Sprostowanie nieścisłych informacji

Wobec wiadomości, jakie ukazały się w prasie łódzkiej, że sąd najwyższy wydał kilka orzeczeń w przedmiocie wierzytelności przedwojennych i że te orzeczenia opierały się na rozporządzeniu pana prezydenta Rzeczypospolitej, zarząd łódzkiego oddziału stowarzyszenia prosi nas o zaznaczenie, że, po sprawdzeniu wieści tych w sądzie najwyższym, okazało się, że żadnego orzeczenia w omawianej sprawie dotychczas nie było.

Tajemnica białych biletów
„Golgota uczciwej kobiety"

Za białymi biletami towarz. „Kropli mleka" każdy może oglądać piękny obraz „Golgota uczciwej kobiety" w kino-teatrze „Reduta" (Narutowicza 18). Kto nie otrzymał biletu, niech zaopatrzy się w biurze „Kropli", Piotrkowska 103 od godz. 10-ej do 2-ej. Za pierwsze miejsce zapłaci tylko 2.50. Nie będzie w Łodzi nikogo kto nie skorzysta z tej okazji ujrzenia pięknego obrazu, zasilenia kasy „Kropli mleka" i zaoszczędzenia przytem na bilecie do kina.

Bezrobotni chcą dalszych zapomóg
Manifestacje z powodu zawieszenia wypłat — Interwencja wojewody uspokoiła wzburzone tłumy— Oświadczenie naczelnika funduszu bezrobocia

(b) Onegdaj, gdy nie mające pracy robotnice zgłosiły się do poszczególnych biur wypłat po zapomogi, odebrano wszystkim legitymacje, ponieważ, w myśl nowych przepisów o wypłacie doraźnych zasiłków, zapomogi otrzymywać będą jedynie głowy rodzin, bez względu na to, czy w rodzinie znajduje się więcej bezrobotnych osób.

Zgłaszającym się kobietom oświadczono, że legitymacje odbierane są w celu przeprowadzenia reorganizacji, zgodnie z nowemi instrukcjami i że następnego dnia zainteresowane mają zgłosić się po odpowiedź.

Gdy wczoraj tłumy bezrobotnych kobiet przyszły do biur, oświadczono im, że osoby, którym legitymacje odebrano, więcej zapomóg otrzymywać nie będą.

Oświadczenie to wywołało wielkie wzburzenie wśród zgromadzonych kobiet, które domagały się bezwzględnie wypłaty zapomóg, będących jedynem źródłem ich utrzymania. Gdy żądaniu temu nie uczyniono zadość, nieszczęsne kobiety, pod wpływem rozpaczy i zdenerwowania, przybrały tak groźną postawę, że biura wypłat zostały zmuszone do zawezwania policji.

Tłumy, zgromadzone przed biurami, złączyły się z bezrobotnymi innych okręgów i udały się pod gmach województwa, domagając się audjencji u p. wojewody.

P. wojewoda Darowski wezwał do siebie delegację, złożoną z 4-ch kobiet, reszta zaś oczekiwała przed bramą.

Delegatki wskazały p. wojewodzie na krytyczne położenie licznych rzesz pozbawionych pracy, a żyjących jedynie z zapomóg. Rodzina, na której utrzymanie pracowało kilku jej członków, nie jest w stanie wyżyć z zasiłku, otrzymywanego jedynie przez jej głowę, zwłaszcza, że zasiłek nie przenosi 10 złotych tygodniowo.

Delegacja prosiła p. wojewodę o interwencję u odnośnych władz w celu przywrócenia wszystkim bezrobotnym prawa do otrzymywania zapomóg rządowych.

W odpowiedzi p. wojewoda, oświadczył, że w sprawie tej wysłał już w sobotę depeszę do ministra pracy, w której wskazywał na konieczność utrzymania w Łodzi dotychczasowego systemu wypłaty zapomóg, delegacji zaś zalecał, aby cierpliwie oczekiwała skutków interwencji. Równocześnie wojewoda zakomunikował delegacji, że wyjeżdża do Warszawy i będzie osobiście w ministerstwie pracy, gdzie poprze swe stanowisko.

Z odpowiedzią tą powróciła delegacja do oczekujących przed województwem kobiet. Manifestanci zgodzili się poczekać kilka dni, zaznaczając jednak, że będą domagać się stanowczo ,aby ich postulaty zostały zrealizowane.

W międzyczasie tłum bezrobotnych wzrastał. Gdy policja usiłowała rozproszyć go, skierował się w Al. Kościuszki, przed gmach biura obwodowego funduszu bezrobocia.

Bezrobotne kobiety obległy lokal, skąd z trudem wyparła je policja, zaś przewodniczący funduszu, p. Wróblewski, przyjął delegację, złożoną z 5 osób.

P. Wróblewski poinformował delegację o rozporządzeniu rady ministrów, a szczególnie o art. 6 tejże ustawy, przyznającym prawo do zapomogi tylko jednej osobie w rodzinie bezrobotnych.

P. Wróblewski oświadczył dalej, że wszelkie demonstracje są bezcelowe, gdyż władze miejscowe spełniają jedynie zarządzenia władz centralnych. Obiecał on jednak dalszą interwencję, idącą w kierunku pozostawienia w Łodzi, ze względu na specjalnie ciężkie jej położenie, dotychczasowego systemu wypłat zapomóg. Sprawa ta zostanie załatwiona prawdopodobnie pomyślnie najdalej do czwartku.

Oświadczenie to przyjęły tłumy bezrobotnych do wiadomości, grożąc jednak, że o ile w najbliższych dniach nie otrzymają zadawalniającej odpowiedzi, rozpoczną się dalsze manifestacje.

Protest robotników Pabjanic, Zgierza i Ozorkowa

(b) W Pabjanicach bezrobotni niezadowoleni ze zmiany ustawy o zapomogach zażądali od magistratu wypłaty zasiłków według dotychczasowych przepisów. Dla likwidacji zatargu wyjechali do Pabjanic przedstawiciele zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, którzy odbyli konferencję w magistracie ze związkami zawodowymi i przedstawicielami miasta. Pp. Wróblewski, Łatkowski i Kulczyński wskazywali że zmiana zaszła na skutek decyzji rady ministrów, lecz jest możliwem że dla okręgu łódzkiego uczyniony zostanie wyjątek i dawne przepisy pozostaną w mocy.

P. Łatkowski oświadczył że związki zawodowe będą się starały sprawę tę zmienić na korzyść robotników.

Wyjaśnienie to zadowoliło zebranych i konferencję zakończono.

* * *

(b) Również wczoraj okręgowa komisja związków zawodowych otrzymywała telefonogramy z Ozorkowa i Zgierza z doniesieniem że i w tych miejscowościach bezrobotni protestują przeciwko nowemu rozporządzeniu. Dziś wyjeżdża do tych miast delegacja obwodowego funduszu bezrobocia.

Kropla pomocy w morzu niedoli
Wypłata zasiłków dla bezrobotnych

(m) Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w środę, dnia 22-go i w czwartek, dnia 23-go kwietnia r. b. odbędą się dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym za czas od 13-go do 19-go włącznie kwietnia 1925 roku.

Wypłaty uskuteczniane będą w następujących biurach:

1 Biuro Wypłat — ul. Aleksandrowska 51/53 — dawniejsze B. W. I, II, VI;
II „ „ — „ Wólczańska 253 — dawniejsze B. W. VII, IX, X;
III „ „ — „ Piramowicza 3 — dawniejsze B. W. III;
IV „ „ — „ Rokicińska, park „Źródliska", dawn. IV, V, VIII.

Porządek wypłat

A. Sroda, dnia 22-go Kwietnia 1925 roku:

Bezrobotni, którzy otrzymali talony w sobotę dnia 18 b. m. z Nr. Nr.

B. W. I	B. W. II	B. W. III	B. W. IV
1501—2100	1256—1852	970--1255	1391—1965

B. Czwartek, dnia 23-go Kwietnia 1925 roku:

Bezrobotni, którzy otrzymali talony w poniedziałek, dnia 20 b. m. Nr. Nr.:

B. W. I	B. W. II	B. W. III	B. W. IV
2101—2750	1853—2555	1256—1524	1966—2507

Bezrobotny winien posiadać przy sobie: dowód osobisty, książeczkę obrachunkową, legitymację oraz talon zasiłkowy.

Uchwały Z. O. F. B.
W sprawie zatargu kompetencyjnego z województwem postanowiono zainterpelować centralę o wyjaśnienia

(40) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem inspektora Wróblewskiego posiedzenie zarządu obwodowego funduszu bezrobocia, na którem rozpatrywane były następujące sprawy:

1) Przyjęto preliminarz budżetowy Z. O. F. B. na miesiąc maj.

2) W związku z tem, że cały szereg bezrobotnych wyznania mojżeszowego odmawia z powodów religijnych podpisywania talonów, wprowadzonych ostatnio przy wypłacaniu zapomóg, uchwalono w wypadkach podobnych wypłacać bezrobotnym w piątki względnie niedziele.

3) W myśl art. 6 rozporządzenia rady ministrów z 25 marca b. r. postanowił Z. O. F. B. zwrócić się do dyrekcji głównej funduszu bezrobocia w Warszawie z wnioskiem o rozszerzenie akcji wypłat zapomóg doraźnych na wszystkich członków rodziny bezrobotnego, podobnie jak to przewiduje ustawa o zapomogach zwykłych. (Przy obecnym systemie uprawniona jest do pobierania zapomogi jedynie głowa mieszkającej wspólnie rodziny).

4) W sprawie głośnego konfliktu, wywołanego interwencją województwa przy obsadzaniu posad kontrolerów Z. O. F. B., uchwalono odnieść się do warszawskiej dyrekcji o wyjaśnienia, rozgraniczające kompetencje Z. O. F. B. i urzędu wojewódzkiego. Pozatem omówiono cały szereg spraw bieżących, związanych z organizacją biura funduszu bezrobocia i wyszukaniem dlań odpowiedniego lokalu.

W końcu został załatwiony cały szereg podań bezrobotnych, przeważnie przychylnie.

Strejk protestacyjny w elektrowni
Dział maszyn pracował normalnie

(b) Jak donosiliśmy w numerze wczorajszym, w elektrowni wybuchł strejk na tle żądania pracowników, domagających się zorganizowania kasy emerytalnej. Zgodnie z powziętą na zebraniu uchwałą, robotnicy przystąpili w dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu do strejku protestacyjnego, który trwał do wieczora.

Strejk nie objął jedynie działu maszyn, dzięki czemu miasto nie zostało pozbawione światła i siły elektrycznej.

Drut kolczasty
Dalsze utrudnienia wyjazdów zagranicę

Dyrekcja Banku Polskiego na posiedzeniu odbytem wczoraj dnia 20 kwietnia r. b. postanowiła w związku z wjazdami zagranicznymi, przerwać wydawanie pozwoleń na wywóz pieniędzy ponad ustawowa normę.

Na tem samem posiedzeniu postanowiono odwołać się do wszystkich pracowników Banku Polskiego, aby ze względu na znaczną przewagę importu nad eksportem, spowodowaną dużym nieurodzajem zboża w r. ub., nie spędzali urlopów poza krajem.

Jednocześnie prezes Banku Polskiego występuje z podobną odezwą do związku banków, do centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów oraz do związku ziemian.

Śród handlowców polskich
Ogólne zebranie roczne

Śród handlowców polskich „Jł

W piątek, dnia 24 b. m. o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się roczne zebranie członków „Stowarzyszenia handlowców polskich". Porządek dzienny, poza sprawozdaniami zarządu, przewiduje zmianę statutu, szereg bardzo ciekawych referatów i wiele innych.

Ze względu na obszerny porządek, dalszy ciąg zebrania odbędzie się w sobotę, dnia 25 b. m. o godz. 7-ej wiecz.

O kulturę robotniczą
Działalność T. U. R.

(b) Po otrzymaniu większych subsydjów towarzystwo uniwersytetu robotniczego T. U. R. zamierza rozszerzyć swą działalność, skierowaną ku szerzeniu kultury wśród mas robotniczych.

Obecnie nad środkami tej akcji zastanawia się zarząd, który w dniach najbliższych poweźmie odpowiednie decyzje.

Czerwony krzyż młodzieży
Roczne zebranie ogólne

W czwartek, dnia 30 b. m., o godz. 4-ej w pierwszym terminie i o godz. 4-ej min. 30 w drugim terminie w sali „Stowarzyszenia handlowców polskich" (Piotrkowska 108) odbędzie się roczne zebranie „Czerwonego krzyża młodzieży" z przedstawicielami szkół.

Zwyrodnialec przed sądem
Dostał za swe czyny 10 miesięcy więzienia

(p) Sędzia Korwin-Korotkiewicz w drodze postępowania uproszczonego skazał Józ. Kwiatkowskiego, oskarżonego o czyny lubieżne popełnione na osobie 5-letniej dziewczynki Klary N. na 10 miesięcy więzienia.

Sprawa rozważana była przy drzwiach zamkniętych. Oskarżenie wnosił prokurator Marceli Wilecki, bronił mec. Alfred Biłyk.

„GŁOS POLSKI"
Łódź
22 Kwietnia 1925 r.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
22 Kwietnia 1925 r.

Ważna decyzja dla kupców

Czy fałszywie prowadzone księgi obrotowe stanowią oszustwo

Zasadnicze orzeczenie Najwyższego sądu

Najwyższy sąd w Warszawie wydał pierwsze znamienne orzeczenie w sprawie, czy księgi obrotowe, wedle ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r. l. dz. nr. 58, stanowią moc dowodową przy podawaniau podatku obrotowego, oraz czy księgi obrotowe, o ile są nieprawdziwe mogą być środkiem, zdolnym do popełnienia oszustwa.

Orzeczenie takie zostało wydane z powodu procesu karnego, jaki miał miejsce zeszłego roku we Lwowie.

Oto przed lwowskim trybunałem orzekającym, w sprawie uchylania się od placenia podatków, odpowiadali właściciele firmy „Stahl i Sp.", a to Chaim Stahl, Józef Katz, Maurycy Józef Kreutzer, oraz buchalter Józef Dreifus. Odpowiadali oni za to, że w księdze obrotu prowadzili fałszywe wykazy rozchodów, a celem nadania tym fałszywym pozycjom wiarogodności prowadzili fałszywe księgi fakturowe. Toteż cała rozprawa obracała się dokoła pytania:

czy księgi obrotowe, nieprawdziwie prowadzone, są oszustwem?

Obrońcy oskarżonych stali na stanowisku, że wedle brzmienia ustawy z dnia 14 maja 1923 r. księgi obrotowe dla władz skarbowych nie mają żadnej mocy dowodowej, a jedynie znaczenie mogą mieć złożone zeznania podatnika, które do ostatniej chwili płatności podatku mogą być uzupełnione wyjaśnione i sprostowane. Władza skarbowa wymierza podatki nie krępując się wcale księgami obrotowemi, które nie mają znaczenia ksiąg handlowych, prowadzonych według zasad ustawy handlowej, oraz każdej chwili może dodatkowo wymierzać podatek. Podatnikowi wolno nawet księgi obrotowej wcale nie prowadzić i w tym wypadku w najgorszym razie naraża się jedynie na grzywnę.

Trybunał przychylił się wówczas do wywodów obrony, uwolnił oskarżonych od winy i kary, a w motywach wyroku zaznaczył, że księgi obrotowe nie są żadnym dokumentem i środkiem, zdolnym do popełnienia oszustwa, a przestępstwo rozpoczyna się dopiero z chwilą składania zeznań przez podatnika, co też w wypadku z firmą „Stahl i Sp." jeszcze nie nastąpiło.

Prokurator przeciw temu wyrokowi zgłosił zażalenie nieważności, przeciw któremu obrońca wniósł oświadczenie czysto prawnej natury. Toteż ubiegłej soboty wskutek tego w najwyższym sądzie w Warszawie odbyła się rozstrzygająca rozprawa. Wszyscy oskarżeni jawili się osobiście w towarzystwie swego obrońcy.

W czasie rozprawy na wywody prokuratora, obrona zaznaczyła że wedle brzmienia art. 106 ustawy z 14 maja 1923 r. staje się działanie płatnika przestępstwem dopiero z chwilą, kiedy on świadomie poda w zeznaniach o obrocie nieprawdziwe wiadomości, a więc przestępczość działania, naturalnie skarbowego rozpocząć się może dopiero z chwilą składania zeznań, a żadną miarą zapodania w księgach obrotowych się mieszczące nie mogą stanowić substratu dla dochodzeń karnych. Nadto po myśli art. 116 ust. II karygodność czynu gaśnie, gdy winny sprostuje lub uzupełnia swoie zeznania wobec właściwej władzy skarbowej, zanim przeciw niemu wpłynie doniesienie do władzy, powołanej do orzekania o karze

Najwyższy sad na swej naradzie przychylił się do tych wywodów i zatwierdził uwalniający wyrok wszystkich oskarżonych, wydany przez lwowski trybunał, a w motywach wyroku stanął na stanowisku, że zanim nie składa się zeznań podatkowych, wszystkie inne poprzednie czynności nie mogą stanowić środków, zdolnych do popełnienia oszustwa i że dopiero z chwilą składania zeznań można mówić o jakiejś działalności przestępczej.

Jest to w tym kierunku pierwsze w Polsce zasadnicze orzeczenie najwyższego sądu, które wogóle dla kupiectwa ma bardzo ważne znaczenie.

Podatek dochodowy od uposażeń

Jest niezależny od wskaźnika kosztów utrzymania

Zgodnie z ustawą z dn. 18 marca 1925 r., ogłoszoną w nr. 36 „Dziennika Ustaw" pobór podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę ma być potrącany od dn. 10 kwietnia 1925 r. według stałej skali, niezależnej od wykazywanego co miesiąc wskaźnika kosztów utrzymania. Stała ta skala zawarta w art. 20 ustawy w sprawie zmiany niektórych przepisów o państwowym podatku dochodowym ogłoszona została równocześnie z ustawą w nr. 36 „Dziennika Ustaw". — W związku z tem ministerstwo skarbu unieważniło okólnik swój z dn. 18 marca r. b. polecający dokonanie potrąceń wedle skali poprzednio obowiązującej i zaleca przy potrąceniach od dn. 10 kwietnia stosować skale zawartą w art. 20 ustawy z dn. 18 marca 1925 r. — Pobranie różnicy, jaka zachodzi między podatkiem przypadającym wedle nowej skali a podatkiem potrąconym przed 10 kwietnia, zostaje aż do dalszego zarządzenia odroczone.

Na obszarze woj. wielkopolskiego, pomorskiego i górnośląskiego, łącznie z potrąceniem podatku dochodowego od uposażeń na rzecz skarbu, potrącany ma być nadal dodatek w wysokości 3 proc. wynagrodzenia na rzecz gmin i związków komunalnych, poczynając od 15 stopnia stałej nowoogłoszonej skali t. j. od 4.500 zł. wynagrodzenia rocznego.

NIE KUPUJCIE MEBLI
zanim odwiedzicie **magazyn mój, zaopatrzony w**
WIELKI WYBÓR MEBLI
Komplety: sypialń, jadalń i urządzeń kuchennych,
a szczególnie przedmioty pojedyńcze: szafy łóżka, otomany, lustra i t. d. 745—1
Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!
Krzesła wiedeńskie po wyjątkowo tanich cenach.
Daję również na **wypłatę ratami miesięcznemi.**
Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.
I. NASIELSKI Piotrkowska 9, (I-sze piętro, front).

Dr. med.
A. Banasz
UROLOG
(choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych)
Przyjmuje od godz. 3 do 5-ej pp. i od godz. 7 i pół do 8 i pół
Ul. Moniuszki 11
Tel. [illegible]-88

Zwiększania się obiegu pieniężnego

Procent pokrycia kruszcowego banknotów zostaje utrzymany

W dniu 1 stycznia 1925 r. obieg pieniężny składał się z obiegu:

biletów Banku Polskiego w sumie	550.873.960 zł.
bil. zdawk. w sumie	68.806.043 "
bilonu niklowego i bronzowego w sumie	51.528.743 „
monet srebrnych 2 zł.	2.771.681 „
Ogółem obieg stanowił wartość	673.980.427 zł.

co stanowiło 24 zł. na głowę ludności, w czem bilety zdawkowe, bilon niklowy i bronzowy oraz monety srebrne stanowiły 4,39 zł. na głowę ludności.

Stosunek pokrycia kruszcowego do obiegu banknotów wynażał się w cyfrze 64, 89 proc.

W dniu 10 kwietnia r. b. obieg pieniężny składał się z obiegu:

biletów Banku Polskiego w sumie	561.616.905 zł.
bil. zdawk. w sumie	95.148.527 „
bilonu niklowego i bronzowego w sumie	54.300.425 „
monet srebrnych	33.130.891 „
Ogółem obieg stanowił wartość	744.205.748 zł.

co stanowiło przeszło 26,5 zł. na głowę ludności, w czem bilety zdawkowe, bilon niklowy i bronzowy oraz monety srebrne stanowią 6,52 zł. na głowę ludności.

Stosunek pokrycia kruszcowego banknotów Banku Polskiego został utrzymany i wynosił w dn. 10 kwietnia 64,26 proc.

Zaznaczyć należy, iż obieg biletów zdawkowych, bilonu niklowego i bronzowego oraz monet srebrnych nie d[illegible]ga jeszcze ustawowej wysokości, zgodnie bowiem z rozporządzeniem o ustroju pieniężnym w Polsce ministerstwo skarbu uprawnione jest do wypuszczenia biletów zdawkowych i bilonu do wysokości 12 zł. na głowę ludności.

Kryzys gospodarczy

Przyczyny trwania jego

O wyleczenie chorego dba lekarz. Jeśli chorego stać na to wzywa jeszcze jednego lekarza na konsultację.

Nad wyleczeniem środkowej Europy pracuje ni mniej ni więcej, jak tylko 3,433 konsyljarzy - polityków.

A więc:

Austrja liczy sobie:	
deputowanych	165
senatorów	50
ministrów	9
Czechosłowacja:	
deputowanych	292
senatorów	146
ministrów	18
Węgry:	
deputowanych	245
ministrów	10
Polska:	
posłów	444
senatorów	111
ministrów	16
Jugosławja:	
posłów	423
ministrów	18
Rumunja:	
posłów	354
senatorów	195
ministrów	14
Włochy:	
deputowanych	535
senatorów	377
ministrów	14

Próba wysadzenia spólnika

Fabrykant czekolady i jego urzędnik

(40) Wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał ciekawą sprawę, która rzuca charakterystyczne światło na panujące w Łodzi dość oryginalne stosunki handlowe.

Istota zatargu przedstawia się następująco:

Powód Jakób Szwarcberg (ul. Lipowa 3), od wielu lat, bo jeszcze w czasach przedwojennych, zajmował się fabrykacją czekolady. Fabryka powoda przy ul. Drewnowskiej do chwili obecnej jest w ruchu.

W przedsiębiorstwie Szwarcberg pracował w charakterze współpracownika pozwany Zemel (ulica Drewnowska 11), który zast. powoda przy fabrykacji i sprzedaży towaru.

W roku 1920 powód w zamiarze rozszerzenia przedsiębiorstwa zwrócił się do niego z propozycją zawarcia z nim spółki na podstawie wniesienia przez tegoż kapitału, odpowiadającego połowie wartości fabryki.

Pozwany propozycję tę jednak odrzucił i pozostał nadal w charakterze urzędnika.

Po pewnym czasie obecny pozwany ku zdumieniu powoda nie tylko zaczął rościć pretensie do połowy interesu, ale wręcz odmówił powodowi wszelkiego prawa do całości. Następnie, korzystając z chilowej nieobecności w Łodzi prawdziwego właściciela zaprzestał go wpuszczać do lokalu rzekomej spółki.

Rzecznik powoda mecenas Moszkowski załączył do sprawy requentalny odpis wyroku sądu rabinackiego, z którego wynika, że między stronami kwestjonowana była tylko sprawa roszczenia pozwanego do połowy majątku przedsiębiorstwa. Na skutek religijnej przysięgi, złożonej przez pozwanego Zemla, sąd rabinów przyznał mu prawa do tej połowy

Powód wywodzi, że pozwany Zemel samowolnie poprawił swoją sprawę w ten sposób że nie tylko zaanektował połowę, lecz zagarnął całość.

Powód został w ten sposób pozbawiony jedynego źródła zarobkowania.

Rzecznik powoda, prosząc sąd o ustalenie zawartych w powództwie okoliczności badaniem świadków wnosił na rozprawie między innemi o:

1) uznanie umowy spółki pomiędzy powodem a pozwanym za rozwiązaną z winy pozwanego;

2) zarządzenie likwidacji spółki na ogólnych zasadach prawa;

3) wyznaczenie likwidatora sądowego, któryby podzielił do połowy majątek spółkowy, czy też z publicznej licytacji.

W końcu pełnomocnik powoda prosił o zabezpieczenie powództwa przez oddanie pomienionej spółki w sekwestr sądowy, wobec tego, że pozwany nie dopuszcza powoda od dłuższego czasu do przedsiębiorstwa, rozprzedaje ruchomości spółki i wobec złego stanu fabryki likwiduje ją na własną rękę.

Pełnomocnik Zemla, wnosząc o oddalenie powództwa wychodził z założenia, że istnienie spółki nie zostało udowodnione pisemnym aktem, wobec czego nie może nastąpić jej likwidacja w drodze przez prawo przewidzianej.

W odpowiedzi mec. Moszkowski stwierdził, że załączony do sprawy odpis orzeczenia sądu rabinów może służyć za podstawę dowodową istnienia spółki.

Świadkowie stwierdzili okoliczności podane przez powoda.

Sąd po naradzie zasądził powództwo w całości i wyznaczył adwokata Montlaka likwidatoreem spółki.

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 21 kwietnia (Pat) Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

GOTÓWKA.

Dolary 5.185
Funty ang. —.—
Franki franc. —.—

CZEKI.

Belgja 26.26
Holandja 207 50
Londyn 24,885
N. York 5.185
Paryż 27.20
Praga 15,445
Szwajcarja 100.60
Sztokholm —.—
Wiedeń 73.18
Włochy 21,375
8 proc. pożyczka złota —.—
Pożyczka dolarowa 59.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 26.25

5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 20.40

4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne —.—

Pożyczka konwersyjna 50,—
10 proc. pożyczka kolejowa 9,00

Giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy 7,15—7,10
Bank dla Handlu i Przem. 1
Bank Zachodni 1,90
Bank Zarobkowy 10
Bank Handlowy 6,75
Bank Przem. Lwów 0,29
Ban Zjedn. Ziem Polsk. 2,55—2,60
Puls 0,45
P. T. E. 0,14—0,15
Chodorów 4,15
Łazy 0,25—0,22
Nobel 2,34—2,31
Cegielski 0,51—0,48—0,50
Modrzejów 4,65—4,55
Ostrowieckie 6,50—6,30
Pocisk 1.37—1,40
Rudzki 1.87—1,88, 185
Ursus 1,87
Zawiercie 16,25
Borkowski 1,72—1,73—1,70
Synd. Rolniczy 3,45—3,50
Majewski 13
Sole Potasowe 5,25
Spiess 2,05—2
Siła i Światło 0,36
Cukier 3,35—3,25
Węgiel 2,80—2,72
Węgiel IV em. 2,60—2,70—2,60
Lilpop 0,91—0,89
Norblin 1,04
Parowozy 0,67—0,68—0,67
Rohn i Ziel. 0,63
Starachowice 2,79—2,74—2,75
Zieleniewski 11
Żyrardów 10,20—10,05—10,10
Jabłkowscy 0,21
Haberbusch 5,90
Spirytus 1,55

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 21-go kwietnia (Pat). Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich:

100 złotych polskich	101,84 101,52
100 dolarów	5[illegible]5.13—527 [illegible]6
Czek na Londyn	25 19

Telegraficzna wypłata na:

Berlin	125 017—125 643
Holandję	209.67 - 210 73
Zurych	101.57—102 08
Nowy-York	524 9[illegible] 527.57
Warszawę	10[illegible].8—101 50

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 21 go kwietnia (Pat). Zamknięcie giełdy.

Londyn	91.5[illegible]
N. Jork	19.[illegible]4
Belgja	96.50
Hiszpanja	272.50
Włochy	[illegible]8.60
Szwecja	51[illegible].50
Szwajcarja	370 50
Holandja	—.—
Praga	56 80
Rumunja	8.70

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 21 kwietnia. (Pat). Zamknięcie giełdy.

N. Jork	478,50
Francja	91 [illegible]4
Belgja	94,85
Włochy	116 70
Szwajcarja	**24,76**

II URZĄD SKARBOWY Podatków i opłat skarbowych w Łodzi

Łódź, dnia 21 kwietnia 1925 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje niniejszym do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków i opłat skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości, zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników: **dn. 29 Kwietnia 1925 r.**, między godz. 10 rano a 4 po południu:

1) **Juljan Krakowski**, Plac Dąbrowsk. 3, kredens z pomocnikiem.
2) **Henryk i Zacharjasz Benke**, Dzielna 55, 10 maszyn do wyrobu trykotów.
3) **Pinkus Ludwik**, Piotrkowska 58, 3 futra.
4) **Gliksman i Rozenblum**, Piotrk. 60, 70 sztuk towaru baweln.
5) **Rozenblum i Szulc**, Piotrk. 33, kredens, stół, 6 krzeseł, szafa.
6) **Kenig Lajzer**, Pańska 32, 3000 kl. żelaza w sztabach.
7) **Kolczycki Natan**, N.-Cegielniana 24, dwa bufety.
8) **Szylkier Mieczysław**, Lipowa 50, 900 desek sosnowych.
9) **Sztajn Henryk**, Leszno 45, dwie przędzalnicze maszyny.
10) **Silberszac Abram**, Kopernika 55, tkacki warsztat mechaniczny,
11) **Berkowicz Daniel**, Zachodnia 64, meble, fortepian.
12) „Expres w Warszawie", Oddział w Łodzi, Zawadzka 16, kasa ogniotrwała, trzy biurka.
13) **Aronowicz L. i Wilczer B.**, Piotrkowska 12, 20 sztuk garniturów męskich.
14) **Lissak M. H.**, Piotrkowska 5, 36 obrączek złotych, 20 pierścieni, 10 budzików, kasa ogniotrwała, 10 klosików platerowanych.
15) **Fiszer W.**, Gdanska 31, pianino.
16) **Kosowski Ch.**, Zawadzka 4, kredens, otomana, zegar.
17) **Szporn I.**, Zawadzka 10, 10 par bucików.
18) **Wajngrod i Tenenbaum**, Zawadzka 34, 3 maszyny, 10 pudełek gilz.
19) **Berliński M. i Daniszewski**, Południowa 2, 20 sztuk płótna.
20) **Brajtsztajn Szlama**, Cegielniana 12, meble.
21) **Rozen Salomon**, Konstantynowska 28, 100 swetrów wełnianych.
22) **Malinjak B-cia Gecel i Abram**, Gdańska 39, wagony desek.
23) **Reit Juljusz**, Konstantynowska 104, meble
24) **„Łódzka Manufaktura" Rabinowicz**, Piotrkowska 60, 300 sztuk towaru.
25) **Ferster Jakób**, Piotrkowska 46, meble.
26) **Chabański Jakób**, Piotrkowska 58, 80 sztuk cajgu, waga, kasa żelazna, umeblowanie mieszkania przy ul. Cmentarnej 3.
27) **Szpicberg Berek**, Cegielniana 55, 20 sztuk towaru.
28) **Zybenberg Perec**, Piotrkowska 88, pianino.
29) **Gleibman Jankiel Lajb**, Cegielniana 37, 20 sztuk towaru.
30) **Besser Abram**, Kilińskiego 41, meble, maszyna do kopjowania listów.
31) **Deresz Szulem**, Kilińskiego 77, kredens, pianino.
32) **Krauskopf Izrael Mordka**, Wschodnia 72, szafa, maszyna do szycia, zegar, 60 kg. mydła.
33) **Gliksman Szulem**, Południowa 16, meble.
34) **Budzyner Moszek**, Wschodnia 45, meble.
35) **B-cia Bornstein i Grosman**, Piotrkowska 5, meble.
36) **Złotowski Menase**, Wschodnia 41, meble, 5 fas mtr. desek.
37) **Nachstern i Szwarcberg**, Piotrkowska 25, maszyna, 100 sztuk kapeluszy.
38) **Chrabelski Klemens**, Andrzeja 60, szafa, bufet, maszyna do szycia.
39) **Kaszyński Kazimierz**, Zielona 19, dwie szafy, zegar.
40) **Skowroński Piotr**, Zielona 15, maszyna do szycia obuwia.
41) **Obrębski Teodor**, Piotrkowska 115, maszyna do szycia obuwia.
42) **Michelson Lender**, Wólczańska 43, 10 par obuwia.
43) **Golda Milikowska**, Skwerowa 22, meble.
44) **Mordka Kaczmarek**, Cegielniana 43, meble.
45) **Sz, Erlich i Krotowski**, Sienkiewicza 9, skrzynia przędzy, 6 paczek przędzy, biurko, stół, 4 taboreciki, urządzenie składu.
46) **Toruńczyk Daniel Jakób**, Piotrkowska 62, kredens, stół, 6 krzeseł.
47) **Zapp B-cia**, Juljusza 18, 20 sztuk towaru wełnianego.
48) **Salomonowicz Fajwel**, Andrzeja 31, meble.
49) **Manasz Menachem**, Andrzeja 4, kasa ogniotrwała, dwa biurka, stół, 2 kontuary-bufety, 3 szafy, maszyna do szycia, 150 butelek wody kolońskiej, 30 tuzinów pudru, 50 tuzinów mydeł, 15 tuzinów perfum, 25 butelek, pixafomu, 40 sztuk irygatorów.
50) **Cetter Jankim**, Sienkiewicza 20, meble, maszyna krawiecka.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

260—1 Kierownik Urzędu: (—) **Podmunicki.**

OGŁOSZENIE.

Kasa Chorych m. Łodzi poszukuje w śródmieściu lokalu od 7—8 pokoi na parterze, wzgl. I piętrze, nadającego się na ambulatorjum chorób dzieci.

Oferty należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych, przy ul. Wólczańskiej L. 225 do dn. 28.IV.25 r. w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na lokal".

261—1 (—) **Dr. J. ARCT** Dyrektor (—) **F. KAŁUŻYŃSKI** Przewodniczący Zarządu

„BIP" PIERWSZE w POLSCE BIURO INFORMACJI PRASOWYCH „BIP"

Przyjmuje ogłoszenia do pism, jak również wszelkie

Podania i rekursy

do władz
skarbowych,
wojskowych,
administracyjnych,
sądowych i
komunalnych

5210—1

przepisuje na maszynie szybko i tanio

„BIP" **Cegielniana 40** „BIP"

Telefony: **20-62**, a po godzinach biurowych 2-62 i 37-84.

W czwartek, dnia 23 b. m., o godzinie 10-ej rano
odbędzie się na placu III oddziału Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Sienkiewicza 54

LIKWIDACJA KONI

Mieszkania

1 pokojowe z kuchnią
2 „ „ „
3 „ „ „
oraz 275

pokoje umeblowane

poszukuje i poleca

Biuro **„Ruch"** Piotrkowska 38.

Okazyjnie do odstąpienia

w śródmieściu mieszkanie składające się z pięciu pokoi, z wszelkiemi wygodami z całkowitym urządzeniem. Cena przystępna. Oferty sub. „Okazja" do Adm. „Głosu" 95—1

PRAGNĄCY

wywindykować na drodze sądowej należności z polis zagranicznych zechcą się bezzwłocznie skomunikować z **biurem „LEX"** (pod kier. kand. praw H. Behrmana), Łódź, Piotrkowska 26. Tel. 37-41.

Letnie mieszkanie

jest do wynajęcia. Dwa kilometry od Koluszek, w parku owocowym. Mleko, jarzyny na miejscu. Wiadomość w bufecie II klasy, w Koluszkach. 3246—3

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Wełnianej Manufaktury STILLER I BIELSZOWSKI w Łodzi

Zawiadamia WPP. akcjonarjuszów, że na zasadzie § 56 Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w dniu 8 maja r. b. o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ul. Cegielnianej № 80

31 Zwyczajne Walne Zebranie
Akcjonarjuszów Towarzystwa

z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego Zebrania.
2) Sprawozdanie z działalności za rok operacyjny 1924.
3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za rok 1924.
5) Zatwierdzenie budżetu i planu działania na rok 1925.
6) Wybór członków Zarządu oraz członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
7) Zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych.
8) Określenie w złotych kapitału zakładowego i innych kapitałów własnych
9) Ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji w złotych.
10) Zmiana Statutu w związku z powyższemi sprawami.
11) Wnioski pp. Akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze pragnący przyjąć udział w ogólnem Zebraniu winni zgłosić swoje akcje w biurze Zarządu 7 dni przed terminem Zebrania.

W razie niedojścia do skutku ogólnego Zebrania w powyższym terminie, powtórne Zebranie akcjonarjuszów odbędzie się w dniu 21 maja r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie, z tym samym porządkiem dziennym i będzie prawomocne bez względu na liczbę reprezentowanych akcji. 266—1

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszym **Konkurs na dostawę benzyny rafinowanej,** ciężaru gat. 0,710—0,725, miesięcznie około 2.500 kg.

Bliższych informacji udzielać będzie Wydział Gospodarczy.

Oferty z podaniem cen, warunków płatności i terminu ewent. dostawy należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy Chorych, przy ul. Wólczańskiej L. 225, do dn. 27.IV.25 r., w zamkniętej kopercie z napisem: „Oferta na benzynę". Do oferty należy również dołączyć próbki benzyny.

262—1 (—) **Dr. ARCT** Dyrektor. (—) **F. KAŁUŻYŃSKI** Przewodniczący Zarządu.

Zarząd Spółki Akcyjnej p. f. Towarzystwo dla Przemysłu i Handlu Włókienniczego

„BOREWIN"

zawiadamia, że dnia 16 maja 1925 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w kantorze spółki przy ul. Cegielnianej № 68

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego.
2. Rozpatrzenie protokułu Komisji Rewizyjnej.
3. Sprawozdanie i bilans za czas od lipca 1923 roku do 31.XII 1924 r.
4. Uzupełnienie kapitału zakładowego, względnie likwidacja spółki, wybór Komisji Likwidacyjnej, określenie miejsca, warunków i sposobu likwidacji.
5. Budżet na rok 1925.
6. Wybór dwóch członków Zarządu i jednego zastępcy na miejsce ustępujących.
7. Wybór Komisji Rewizyjnej.
8. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu, winni złożyć swoje akcje lub zaświadczenia instytucji zgodnie z § 27 statutu na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem w biurze Zarządu przy ul. Cegielnianej 68.

Na wypadek niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia we wskazanym terminie, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 30 maja 1925 r. o godz. 10 rano we wskazanym lokalu z wymienionym porządkiem dziennym i będzie prawomocne zgodnie z § 35 statutu bez względu na wysokość reprezentowanego przez akcjonarjuszów kapitału zakładowego. 5257—1

SALA FILHARMONJI.

Dziś w środę o g. 8.45 wiecz.

POWTÓRZENIE PREMJERY

znakomitego artystycznego teatru rosyjskiego

„Zielona Papuga"

W programie 10 wyborowych numerów.

Bilety od **2 zł. 8 zł.** sprzedaje kasa Filharmonji. 269—1

Do wynajęcia

- WILLA -

składająca się z 12 pokoi i kuchni, z wszelkiemi wygodami oraz światłem elektrycznem, cztery pokoje są komfortowo umeblowane, położona 5 minut drogi pieszej od przystanku tramwajowego, w suchej miejscowości, w 6-cio morgowym parku, staw, łódka, nadająca się na pensjonat lub prywatne mieszkanie do wynajęcia. Bliższych informacji: tel. 27-26 w godz. do 11-ej, od 15 ej do 17-ej i od 20 do 22-ej. 205-3

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.

Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Nauka i wychow.

Absolwent akad. handl. z wieloletnią **praktyką** nauczycielską i na kierowniczych stanowiskach, urządza z dniem 1 maja dwumiesięczny kurs praktycznej nauki podwójnej księgowości, rachunkowości, korespondencji i maszynowego pisania Dla zaawansowanych kurs jednomiesięczny. Pierwsze lekcje bez zobowiązania uczących się. Nauka w małych stosownych grupach. Dla zatrudnionych w ciągu dnia kursa wieczorowe Pisemne zgłoszenia reflektantów, z podaniem wieku i wykształceniem sub. „Gwarancja". 177—5-n

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcji francuskiego i angielskiego, pojedyńczo i w kompletach. Oferty sub. „M.K." do „Głosu" 72-5-n

Okazjal w przeciągu jednego miesiąca nauczam haftu białego, kolorowego i filet maszynowego Kilińskiego 59 m. 12 30—6

Po złotych 50 gruntowny kurs buchalterji, tylko przez dni kilka przyjmuje: Lubiński, Piotrkowska № 79. 64 2-n

Kupno i sprzedaż

Hurtowa sprzedaż maszyn do szycia. Ceny fabryczne Perla i Pomorski. Piotrkowska № 69, w podwórzu. 74—15-k

Meble wyprzedaję pozostałe na składzie, stołowy, dębowy, gabinet skórą kryty, salonik, sypialnia, kuchnia lakierowana. Narutowicza 5 (Dzielna) 880—12-k

Okazyjnie do sprzedania powóz (fason wiktorja) Wiadomość: Aleksandrowska L. 25. (Dozorca wskaże). 265—3-k

Lokale, mieszkania

Odnajmę pokój umeblowany dla kawalera. Piotrkowska 189—9.

Pokój frontowy ładnie umeblowany, przy intel. rodzinie dla solidnego pana do wynajęcia. Wiadomość: Pomorska 32, m. 1. 155—2 m

Wynajmę pokój z całodziennem utrzymaniem skromnej panience. Andrzeja 24, Weiss. 258—2-m

Doniesienia rozm.

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań. — Piotrkowska 132, m. 14. 22-15-d

Zagubione dokum.

Augustyniak Franciszka zgubiła paszport niemiecki, wyd. w gminie Grzybki. 220—2-z

Kupfer Dawid zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w ziemi Radomskiej 250—3-z

Staw Alfred zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 259—1-z

Obwieszczenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej № 14, na zas. art. 1030 U. P. C. ogłasza że dnia 28 kwietnia 1925 roku, od godziny 10 rano, w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej №50 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: różn. mebli należących do Salomona Puksa oszacowanych na 525 zł. p.
Łódź, d. 23.3 1925 r. Komornik K. Suzin. 5249—1

Dr. medycyny
E. Zeligsonowa
powróciła i wznowiła przyjęcia.
Ul. 6-go Sierpnia (Benedykta) 1.
Godz. od 1-4 pp. 980—3

Potrzebuje

natychmiast 200.000 sztuk cegły dziurawki. Oferty pod „Dziurawka" do Adm. „Głosu" 229—2

Maszyna

do **pisania** Continental, fabrycznie nowa, okazyjnie do sprzedania. Główna 38, m. 5, od 1.15 do 2.30 i od 7-ej wiecz. W soboty od 4-ej. 53-6

Dr. E. Ekkert
Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.
Kilińskiego 143 trzeci dom od Głównej.
Przyjmuje od 12—3 i od 7 — 9 wiecz
Panie od 5—4.
1416—18

Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.** W drukarni „Głosu Polskiego" Piotrkowska 86. Redaktor odpowiedzialny: **Władysław Magalski.**